

Ceny numerów:

bez doręczenia
mu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedyncozy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadstanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Lęk przed jesienią

Leaderzy PPS., już dzisiaj z trudem tylko udają, że myślą i oczekują spokojnie kampanii w sprawie reformy ustroju podczas najbliższej jesieni.

„Robotnik“ obok codziennej wywieszki „Niech żyje rząd robotniczy i włościański“, drukuje również niemal codziennie artykuły dzwoniące przeraźliwie na alarm do obrony bezpośrednio już zagrożonej demokracji parlamentarnej. Główni autorowie tych alarmów usiłują je wydzwaniac z dostojną godnością i pewnością zwycięstwa, p. Herman Diamand liczy na zaufanie mas, które pomoga w rozstrzygającym momencie, p. Niedziałkowski „ze spokojem całkowitym czeka na godzinę rozstrzygnięcia“.

Ale już p. Czapiński nie umie stanąć na gładkich koturnach tamtych posagowych leaderów; w zdenerwowaniu już dziś chwytą za ołówki i permutując różne kombinacje sejmowe, zastanawia się, czy złoży się większość 3/5 głosów, potrzebnych dla zmiany konstytucji, dla planów „jedynki“ chcące wzmocnić władzę wykonawczą kosztem Sejmu, ograniczyć demokrację parlamentarną. I obliczenia wypadają oczywiście w myśl pragnień p. Czapińskiego. Nie będzie 3/5 głosów większości, choćby do „jedynki“ przyłączył się cały „Chienopias“, a zresztą, może jedynka nie zechce wogóle przyjąć endecji do większości, a może — odwrotnie — endecja nie pójdzie na sojusz z „jedynką“. Co do socjalistów p. Czapiński jest pewny. — Wszak sam Herman Diamand powiedział, że „BB.“ wśród socjalistów w Sejmie zdrajców nie znajdzie. A przecież mimo to wszystko, p. Czapiński z przerażeniem notuje, że prof. Głabiński w swojej mowie senackiej właściwie zgłosił akces do planów reformy ustrojowej, wysuwanych przez BB. Jeszcze słabiej od p. Czapińskiego pałowała nad swymi nerwami p. Dorota Kłuszyńska, która zwyczajem wszystkich kobiet, robiących w polityce, przemówiła się poprostu w Senacie i wręcz zapowiedziała, że krew się poleje, gdyby demokrację parlamentarną chciało jakąś przykrość uczynić w jesieni.

To jednak ma się stać dopiero na jesieni, teraz zaś PPS., jeszcze cierpliwie znosi przykrości, czynione przez rząd parlamentowi. P. Niedziałkowski wzburzony do głębi przedwczesnym — jego zdaniem — zamknięciem Izby, stwierdza, że rząd wraca do swych obyczajów z r. 1927, że „skończył się sen o współpracy obecnego systemu rządzenia z demokracją parlamentarną“. I żaden już krok rządu nie może dać p. Niedziałkowskiemu złudzenia, że obecny system dąży do tego, do czego dąży p. Herman Diamand, pisząc: „Zmiana konstytucji może nastąpić jedynie w kierunku powiększenia wpływu ludu na rząd“. Nie daje mu tego złudzenia ani Senat uchwalający

St. Zjednoczone proponują Polsce przystąpienie do paktu Kelloga.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca (zo.) We czwartek o godz. 17 poseł Stanów Zjednoczonych p. Stedson wręczył ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu notę oficjalną proponującą Polsce przystąpienie do paktu Kelloga.

Warszawa, 26 czerwca. (G) Z Paryża donoszą: Według wiadomości z kół

dyplomatycznych, istnieje prawdopodobieństwo, że Francja przyjmie projekt Kelloga. Do Kelloga będzie należało ułożenie komentarzy do projektu, aby nadać mu charakter umowy, w formie której będzie następnie określony i sprecyzowany ściśle w punktach, wymagających interpretacji.

Sowiety znoszą samodzielne republiki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. (G) Z Londynu donosi „Telegraphen Union“: Po lit Biuro zdecydowało się zwiększyć zależność od władz centralnych w Moskwie republik narodowościowych. Republiki te będą musiały zrezygnować z wpływów na politykę zagraniczną sowiektów, ograniczając się do admini-

stracji lokalnej. W związku z tem projektowane jest rozwiązanie republiki niemieckiej nadwołżańskich. Nowe zamiary Stalina wywołały ostre przeciwstawienie się prezesa Woika Petrowskiego oraz wybuch oburzenia komunistów kaukaskich i turkistańskich.

Müller obsadził już siedem resortów ministerjalnych.

Berlin, 26 czerwca. (PAT.) W ciągu wczorajszych rokowań załatwiona została przez posła Muellera sprawa obsady 7 tek na ogólną liczbę 12. Jako ustalone ostatecznie uchodzą następujące stanowiska: kanclerz, którym zostaje poseł Herman Mueller, socjalista, minister SZ. Severing, socjalista, finansy Hilferding, socjalista, sprawy zagraniczne Stresemann, niem, partia ludowa, gospodarka Kurzius, niem, partia ludowa, Reichswchra general Groener bezp., poczta Schaetzl bawar-

ska partia ludowa. Pozostają do obsadzenia wobec tego w ciągu dnia dzisiejszego następujące teki: ministerstwo obszarów okupowanych, pracy, komunikacji, wyżywienia i sprawiedliwości. Uchodzą za rzecz pewną, że centrum obejmie terytorja okupowane, którą to tekę objąłby prezes frakcji parlamentarnej Gerard, komunikację b. kanclerz Wirth. Jako najpoważniejszy kandydat do teki wyżywienia, z którą związane jest kierownictwo całej polityki agrarnej wymieniany jest

jący bez dyskusji budżet w brzmieniu sejmowym, ani prezes „jedynki“ w Senacie p. Roman, który protestował przeciw zarzutom unicestwienia parlamentaryzmu przez obecny rząd i chwalił ustrój demokratyczny, ani Duńczyk p. Bögholm, za którego pośrednictwem ogłosił p. Bartel w prasie zagranicznej, że rząd dąży tylko do poprawy parlamentaryzmu i że gotów jest współpracować z opozycją w tej samej mierze, w jakiej opozycja okaże gotowość do współpracy z rządem. Socjaliści nie mają już złudzeń. Wszystko to są ich zdaniem, manewry taktyczne, „gesty pojednawcze, które nikogo nie przekonają, bo są połączone z całkiem niepojednawczymi czynami“.

I dlatego ogarnia socjalistów coraz bardziej rosnące zdenerwowanie, lek przed jesienią, „chwila decydujących walk konstytucyjnych“ — jak pisze p. Czapiński w „Robotniku“. — I w tym lęku socjaliści już dziś apelują do „mas robotniczych“, aby pomogły —

jak powiada p. Diamand — „dokonać misji historycznej PPS.“.

Nie przeceniamy oczywiście pogózek i gestów mobilizacyjnych PPS., nie możemy ich jednak i lekceważyć. — Zgadzanym się z socjalistami, że chwila rozstrzygnięć konstytucyjnych, istotnie się zbliża. Socjaliści twierdzą, że obóz broniący wczorajszego ustroju demoliberalnego jest na tę chwilę przygotowany i stoi z bronią u nogi. Przy-
puśćmy, że tak jest w istocie.

Czy jest na tę chwilę przygotowany również obóz reformy, naprawy ustroju, czy istnieje w tym obozie równie zorganizowana wola bezwzględnej, zwycięskiej walki o ten nowy ustrój, jak w tamtym obozie istnieje wola obrony ustroju wczorajszego, czy proces konsolidacji w imię wspólnego interesu narodowo - państwowego, proces wyzwolenia z przegranych form partyjnych, proces, zmierzający do utworzenia jednego, żelaznego frontu prawnej naprawy państwa — istotnie postępuje naprzód?..

dzisiaj przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską b. minister Hermes.

Z DNIA.

ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca. (G) Z Kowna donoszą, że I-sze posiedzenie komisji polsko - litewskiej odbędzie się we czwartek 28 bm. w gmachu ministerstwa kolei. Na posiedzeniu tem wręczony będzie delegacji polskiej litewski projekt paktu o nieagresji. Na skutek interwencji posłów angielskiego i francuskiego Waldemarasz zarządził środki, zapewniające delegacji polskiej absolutne bezpieczeństwo podczas pobytu w Kownie. Zarządzenia te ujęto w formie instrukcji pisemnej. W związku ze zbliżającą się konferencją polsko - litewską zawezwano do Kowna kilku litewskich posłów zagranicznych, z którymi Waldemarasz odbywa bezustanne narady. Do Kowna przybyli poseł litewski w Berlinie Sidi-kaukas, z Londynu Bizankas i Czarnecki z Rzymu.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYSŁU.

Przemyśl, 26 czerwca. (Tel. wł.) — Wczorajsze głosowanie do rady miejskiej w Przemyśle w trzecim kole dało następujące wyniki: Mieszczański Komitet Wyborczy uzyskał 2380 głosów, Polski Komitet Wyborczy 896 głosów, PPS. 324 głosów, komit. 50, różne 280. Wobec tego wyniku głosowania Mieszczański Komitet Wyborczy (Jedynka) uzyskał w trzecim kole 12 mandatów.

POŻYCZKA 5 MILJONÓW DOLARÓW DLA MIASTA.

Komisarz Rządu p. Strzelecki i dyrektor Izby obrachunkowej p. Kraus przedstawili na wczorajszym posiedzeniu magistratu stan pertraktacji o pożyczkę dla miasta prowadzonych z firmą Blair et Cie przez przedstawiciela p. Maud-Hux. Magistrat przyjął ogólne wytyczne, na których mają być prowadzone pertraktacje przy współdziale Komitetu pożyczkowego, w skład którego wchodzi: komisarz Rządu, dyrektor Izby obrachunkowej, naczelnik wydziału p. Hierzyk, delegaci Rady przyboznej i rzeczoznawcy, m. i. dr. Stefan Uhna.

CIEKAWY WYPADEK.

Zakopane, 25 czerwca. (AW.) W czasie ostatniej burzy połączonej z piorunami w Zakopanem zdarzył się ciekawy wypadek. Mianowicie do domu leżącego przy ul. Szkolnej wpadł pionun ściągnięty przez antenę radiową. Poprzewracal on znajdujących się w mieszkaniu ludzi i znowu po antenie opuścił mieszkanie, nie robiąc nikomu szkody.



JEDZCIE CHLEB „MERKURY“

Najlepszy i najtańszy.

5569



1 kg. tylko 65 groszy.

JOB

1435

**ZADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBULKI
CYGARETOWE.**

ZDEMASKOWANIE NIEBEZPIECZ- NEGO OSZUSTA.

Warszawa, 26 czerwca (AW.) Wczoraj aresztowano w Warszawie niejakiego Kalkstein - Orłowskiego, b. inspektora leśnego na Wołyniu, znanego oszusta. W nadleśnictwie Lubomla nad Bugiem, gdzie Kalkstein pracował przez kilka lat, zaczął wkraczać w czynności nadleśniczego, udzielając posąd. za specjalnymi opłatami. Następnie przybył do Warszawy i zaczął urządzać w poczekalni Ministerstwa Rolnictwa jako „sekretarz ministra”. Woźni znali go i nie czynili mu żadnych przeszkód. Od interesentów ściągali opłaty stemplowe, odbierali podania etc. Kalkstein-Orłowski podsyłał się niejednokrotnie pod autorytet najwyższych urzędników państwowych i tak np. w rozmowach telefonicznych podawał się za min. Niezabyłowskiego, powodując niejednokrotnie przychylnie załatwianie spraw przez różne resorty. Kalksteina zdemaskował jeden z urzędników, który znalazł oszusta z jego działalności w Lubomli.

DZIAŁ SADOWY W BIBLIOTECE NARODOWEJ.

Warszawa, 26 czerwca. (AW.) W Bibliotece Narodowej projektuje się utworzenie specjalnego działu sądowego, w którym znalazłyby się stare księgi sądowe polskie i dokumenty, dotyczące wielkich procesów historycznych, jak proces Filaretów i Filomatów, procesy powstańcze etc.

SYNOD PRAWOSŁAWNY. SYNOD KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Warszawa, 26 czerwca. (AW.) W dniu 27 bm. rozpoczyna się tu obrady sesji Synodu prawosławnego. Przewodniczy metropolita Djonizy.

Tego samego dnia rozpoczyna w Warszawie obrady pierwszy synod powszechny Kościoła Narodowego w Polsce.

STAN ZDROWIA RADICZA.

Białogrod. 26 czerwca. (PAT.) Sad I instancji zatwierdził wszczęte dochodzenia przeciw deputowanemu Racławcowi, którego wina została stwierdzona przez naocznych świadków. Stan zdrowia Stefana Radicza jest w dalszym ciągu bez zmiany, natomiast stan zdrowia deput. Grandia znacznie się pogorszył. Pośel ten ranny jest w ramieniu. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba dokonania operacji ramienia w celu wydobycia odłamków ze strzaskanego kula kości.

ODZNACZENIE CURIE-SKŁODOW- SKIEJ.

Warszawa, 26 czerwca. (AW.) Uniwersytet w Glasgowie udzielił p. Curie-Skłodowskiej dyplomu doktora „honoris causa”.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 bm.: We wschodniej połowie kraju jeszcze pogodnie. Na zachodzie i w środku kraju wzrost zachmurzenia. Możliwy opad szczególnie na zachodzie. Ciepło. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Po poniedziałkowej Radzie min. Wśród pogłosek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 czerwca. (zo) Dzisiejsze pisma zbliżone do Rządu potwierdzają wiadomość, podaną przez nas wczoraj, że na posiedzeniu Rady gabinetowej omawiane były również sprawy, związane z wyjazdem Marsz. Piłsudskiego na dłuższy wypoczynek. Na ten temat krążyły wczoraj różne pogłoski sensacyjne, które znalazły odgłos w prasie. Jednakże, zdaje się, że pogłoski te nie są niestety zasadne, albowiem na Radzie gabinetowej była omawiana sprawa wzmocnienia na czas wyjazdu Marsz. Piłsudskiego i ewent. wyjazdu wicepremiera Bartla. Nazwiska jednakże były poruszane jedynie w poufnych rozmowach między p. Prezydentem i Marsz. Piłsudskim oraz pomiędzy Marsz. Piłsudskim a wicepremierem Bartlem.

Warszawa, 26 czerwca (G.) Na wczorajszej radzie gabinetowej omawiano również szczegóły związane z wyjazdem marszałka Piłsudskiego na urlop. Omawiano sprawę zastępstwa premiera przez wicepremiera Bartla, oraz prace poszczególnych resortów.

Warszawa, 26. 6. (G.) W jednym z pism pozamiejsowych ukazały się pogłoski, iż na wczorajszej radzie gabinetowej rozważano realność budżetu w redakcji sejmowej, a w związku z tem ewentualne zmiany w rządzie. Według informacji „Kurjera Czerwonego” najbliższa już przyszłość wyjaśni sytuację, wytworzoną przez Sejm i wówczas pogłoski o rekonstrukcji gabinetu mogą się urzeczywistnić.

==@==

Dziś PREMIERA
APOLLO

Wielki dramat miłości i tragedia niedoświadczonego marynarza
BITWA POD SKAGERAK
W głównej roli
WALTER SLEZAK
Nadto: Pełna humoru komedia
i Najnowszy tygodnik.
Zniżki ważne dla wszystkich.

Falszerstwa niemieckie w procesie o Chorzów.

Haga, 26 czerwca. (PAT.) W toczącej się przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze sprawie o fabrykę chorzowską przemawiał wczoraj przedstawiciel rządu polskiego Sobolewski. W przemówieniu tem p. Sobolewski uwiaryścił, że poprzedni wyrok Trybunału w tej sprawie absolutnie nie przesądza tego, czy firma „Oberschlesische Stickstoffwerke” należy się odszkodowanie, co zresztą stanowi przedmiot prawa cywilnego. Ponieważ sąd w Katowicach zdecydował, że towarzystwo to nie było właścicielem fabryki chorzowskiej, akcja rządu niemieckiego wniesiona do Trybunału o odszkodowanie na rzecz „Ob. Stickstoffwerke” nie może być uznana. Zresztą obliczenie szkód dokonane przez rząd niemiecki na pod-

stawie kosztów budowy fabryki jest bezpodstawne, a metody fabrykacji azotniaku, dawniej w tej fabryce stosowane, dziś się już nie kalkulują. Wreszcie p. Sobolewski zaznaczył, że na fotografiach fabryki chorzowskiej, przedstawionych Trybunałowi przez delegata niemieckiego prof. Kaufmanna uwiaryścił, że takie budynki i takie kominy, które w rzeczywistości wcale nie istnieją i nigdy nie istniały. Wobec tego, aż do późniejszego sprawdzenia przytoczonych okoliczności delegat Polski musi kwestionować wiarygodność i ścisłość wszystkich dokumentów przedstawionych w toku procesu przez delegata niemieckiego. Na środowym posiedzeniu Trybunału nastąpi replika prof. Kaufmanna.

==@==

Szczegóły uratowania gen. Nobile.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 czerwca (G.) Z Rzymu podają następujące dalsze szczegóły uratowania gen. Nobile. Gen. Nobile domagał się od pilota, który wylądował w jego obozie, aby zabrał najpierw innych uczestników wyprawy, a jego na końcu. Lotnik oświadczył mu jednak, że otrzymał rozkaz zabrać generała Nobile a potem dopiero innych i przekonał generała argumentem, iż uratowanie jego w pierwszym rzędzie jest potrzebne dlatego, że tylko on może udzielić wskazówek w jakim kierunku należy czynić poszukiwania za drugą częścią załogi „Itali” wniesioną z powłoka sterowca.

Urządowy biuletyn lekarski o zdrowiu gen. Nobilego podaje, że głęboka rana na prawej gołeni zabliźnia się. Poza to skóra z prawej łydki jest zdarta i silnie krwawi. Stopa prawej

nogi w kilku miejscach jest zgnieciona. Zdaniem lekarzy kuracja generała Nobile potrwa około 40 dni.

Warszawa, 26 czerwca (G.) Z Kingsbey donoszą: Wczoraj krążyły nad rozbitkami z grupy generała Nobile 3 szwedzkie samoloty, które jednak nie odważyły się wylądować z powodu złego terenu. Komendant szwedzkiej ekspedycji ratunkowej przesłał swoim władzom raport, iż uratowanie rozbitków może się udać jedynie przy pomocy lekkich aparatów na dwi osoby. Kra na której znajduje się obóz rozbitków ma 300 metrów długości i 200 szerokości. Lądowanie płatowców może nastąpić tylko w porze nocnej, kiedy kra jest przymarznięta. Trzy takie samoloty przygotowywane są w Sztokholmie i już we wtorek wyruszą do Spitzbergu.

Warszawa, 26 czerwca. (G.) Prasa berlińska w depeszy z Oslo podaje tekst telegramu, jaki gen. Nobile, po uratowaniu go przez szwedzkiego lotnika Lundberga, wysłał do swej żony:

„Powiedz matkom i żonom moich pięciu kochanych towarzyszy, że zabaczają oni wraz ze mną świętą ziemię czystą. Nad głowami ich bożiem czuwa Najświętsza Panna Loretańska, której obrazu nawet straszliwy upadek nie uszkodził. Towarzysze moi są obecnie spokojni, ponieważ ja jestem tutaj, tak jak oni sobie tego życzyli. Prześlam Tobie i Marii tysiąc pozdrowień (podpisał) Umberto”.

Oslo, 26 czerwca. (AW.) Nobile oprócz depeszy do swojej żony, wysłał na drodze iskrowej następujący komunikat do swoich towarzyszy, pozostałych na lodzie: „Moi kochani. Nie obawiajcie się, przygotowujemy aparat fiński, zaopatrzony w sanie, aby umożliwić lądowanie na lodzie. Poza tem zamówiliśmy w Anglii 3 mniejsze samoloty, aby was uratować. Otrzymacie z samolotu szwedzkiego dalszy materiał. Spodziewam się jednak, że nie będziecie go już potrzebowali, ponieważ liczę na to, że niebawem was uściskam. Może będzie dobrze, abyście przenieśli namiot wasz na miejsce lądowania. Podajcie mi o wszystkim wiadomości i nie tracie nadziei”.

Warszawa, 26 czerwca. (G.) Z Oslo donoszą: Zaniepokojenie o los Amundseny jest coraz większe. Obawiają się, że hydroplan uległ wypadkowi na otwartym morzu, co równałoby się katastrofie, gdyż niechybnie uległby zgnieceniu przez olbrzymie kry i góry lodowe. Rząd norweski zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą, aby rosyjski łamacz lodów „Matygin” zawiązał do jednego z portów norweskich i zabrał na swój pokład Sverdruta i innych członków organizowanej ekspedycji ratunkowej. Rząd sowiecki jednakże dał odpowiedź odmowną.

Paryż, 26 czerwca. (PAT.) Agencja Havasa donosi ze Spitzbergu, że samolot Braganza z pozostałymi członkami wyprawy gen. Nobilego znajduje się w dalszym ciągu na wielkim lodowcu na Przylądku Północnym. Poszukiwania tej grupy prowadzi badło szwedzki statek wielorybniczy, znajdujący się w wejściu do cieśniny Hinlope. Zatoka statku Citta di Milano ustawiła na narwach samolot szwedzki, który będzie próbował dotrzeć do członków ekspedycji gen. Nobile, pozostałych na lodowcu. Akcje trudnia bardzo panująca niepogoda. Łamacz lodów Krassin odjechał z Bergen do Trondheim.

Moskwa, 26 czerwca. (PAT.) Radiostacja łamca lodów „Matygin” nie udało się przejąć żadnego sygnału od Amundseny. Poszukiwania, prowadzone przez lotnika Babuszkina na wyspie Nadziei, Ziemi Króla Karola również nie dały żadnych rezultatów.

+ Olimpiady sportowe. Olimpiady sportowe, które odbywają się teraz regularnie co cztery lata, zostały po raz pierwszy otwarte w Atenach w r. 1896. Następna Olimpiada odbyła się w Paryżu (1900), trzecia z kolei w Ameryce, w Saint Louis (1904), potem w Londynie (1908), w Sztokholmie (1912), w r. 1916 miała się odbyć Olimpiada w Berlinie, lecz z powodu wojny została odłożona; pierwsza po wojnie odbyła się w Antwerpii (1920), następna w Paryżu (1924). Po Amsterdanie, gdzie w tym roku rozgrywały się zawody olimpijskie, gościć da Olimpiadzie Los - Angeles w Kalifornii.

Kto chce mieć zapewnioną przyszłość na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOPOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzeżoną Urzędniczą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW”
Lwów, ul. Kohłataja I. 4. I. piętro, nr. tel. 5-20. n5687

Inauguracyjne posiedzenie kongresu pokoju.

Warszawa, 25 czerwca. (PAT.) Inauguracyjne posiedzenie 26-go Międzynarodowego Kongresu Pokoju zgaił prez. Thugutt. Prez. Thugutt powiedział m. in.: Przystępujemy nie poraz pierwszy i nie poraz ostatni do trudnych i niewdzięcznych zagadnień rozbrojenia i bezpieczeństwa świata. Rezultaty otrzymane dotychczas nie są imponujące. Ale właśnie dlatego należy czynić dalsze wysiłki. Jeżeli dotychczas nie udało się nam to, to przede wszystkim dlatego, że poświęciliśmy zbyt wiele czasu i energii na poszukiwanie formuły prawnej. Formuła prawna nie jest słowem magicznym, mogącym w jednej chwili uspokoić wzburzone fale. Wysiłki nawet najwybitniejszych dyplomatów nie wystarczą, jeżeli nie będą popierane przez zmiany zachodzące w duszy ludzkiej, tak głęboko wstrząśniętej po ostatniej wojnie. Jest to nasze zadanie, zadanie pacyfistów. Należy szukać przyczyn zła, przyczyn nienawiści, krwawych sporów i należy je wyrwać z korzeniami. Należy stworzyć warunki pozwalające narodom na życie bez nieufności, bez zawiści i bez strachu. Jeżeli uda się nam wytłumaczyć całemu światu, że narody współczesne mogą być jedynie członkami wielkiego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, bo w przeciwnym razie nasza starożytna i sławna kultura zginie, jak zginęło tyle innych, to ostatnia formuła, to magiczne słowo będzie łatwe do odnalezienia.

Następnie przemawiał wiceprez. spr. zagr. Alfred Wysocki, witając w imieniu Rządu członków Kongresu. Następnie w imieniu miasta powitał uczestników prezydent m. Warszawy Słoniński.

Dalej zabrał głos prezydent Rady Międzynar. Bura Pokoju sen. La Fontaine, stwierdzając m. in., że formuła stawiająca wojnę poza prawem reasumuje wszystkie aspiracje pacyfistów i powinna w kilku lapidarnych słowach ująć to, co pacyfiści głoszą od dawna, że wojna jest zbrodnia.

Następnie witał zjazd p. Posner, p. Łypacewicz, oraz szereg przedstawicieli organizacji krajowych. W końcu przemawiali przedstawiciele delegacji zagranicznych: p. Wurmowa witała Zjazd imieniem delegacji czeskiej i prof. dr. Quidde, członek Międzynar. Bura Pokoju jako przedstawiciel delegacji niemieckiej podkreślił, że pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w siłę tendencji pokojowych. Przyszłość świata powinna się oprzeć na zorganizowanym pokoju, opartym na prawie.

W pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu kongresu wzięli udział delegaci 20-tu narodowości w liczbie stu kilkudziesięciu. Dziś o godz. 16-tej rozpoczęły prace komisje. O godz. 21-ej delegatów podejmuje muncypalność m. Warszawy. Przyjściu będzie towarzyszył koncert muzyki polskiej.

ARESztOWANIA PROPAGATORÓW KOMUNIZMU WE WŁOSZECH.

Paryż, 25 czerwca. (AW.) Z Rzymu donoszą, iż w okolicach stolicy Włoch aresztowano 120 włosian, oskarżonych o przynależność do Ligi chłopskiej, sympatyzującej z nielegalną włoską konfederacją pracy. W samym Rzymie aresztowano podejrzanych o prowadzenie propagandy komunistycznej b. red. czasopisma „Unita” Amorettilę i Annę Basone. Policja odmówiła udzielenia wyjaśnień co do obecnego miejsca pobytu Amorettilęgo.

Projekty zmian ustrojowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. (zo) W kołach politycznych duże zainteresowanie budzą rozważane obecnie przez sfery miarodajne sprawy zmiany ustroju.

Wedle pogłoszek zamierzenia idą m. in. w tym kierunku, aby wybór Prezydenta dokonywany był przez plebiscyt, aby nazwa Prezydenta zmieniła się na nazwę „Naczelnik Państwa”.

PULK. SŁAWEK WYJEŻDZA NA OBJAZD SZEREGU MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. (zo) Prezes klubu BB. pos. pulk. Sławek wyjeżdża dziś w towarzystwie gen. sekretarza BB. dr. Dolanowicza na objazd szeregu miast i miejscowości Rzplitej w związku ze zjazdami, zebraniem i konferencjami regionalnymi, które odbywać się będą przez cały lipiec.

Pierwsze etapy zjazdów stanowią

bydą Toruń, Poznań i Łódź, poczem wszystkie większe miasta polskie. W zjazdach uczestniczyć będą wszyscy członkowie poszczególnych grup klubu parlam. BB. Na czas rozjazdów terenowych prezesa Sławka zastępować będzie w klubie poselskim pulk. Maciesza, zaś gener. sekretarza p. Birkenmajer.

Projekty te — jak mówią — uzyskają wymagania do zmiany Konstytucji większość trzech piątych głosów.

Treść nowej noty Kelloga do piętnastu państw.

London, 25 czerwca. (PAT.) Prasa dzisiejsza podaje treść noty, wysłanej przez sekretarza stanu Kelloga do państw europejskich w sprawie zawarcia wielostronnego traktatu przeciwwojennego, nawet przewiduje, że traktat obejmie wszystkie państwa, które podpisały traktat lokarneński i dominia brytyjskie, rozszerzając tym sposobem udział w przyszłym pakcie przeciwwojennym na 15 państw, mianowicie na Stany Zjednoczone W. Brytanję i jej dominia, Francję, Niemcy, Włochy, Japonię, Belgię i Czechosłowację.

Proponowany pakt jest w postanowieniach swoich identyczny z traktatem przedstawionym 30 kwietnia br. ze zmianami we wstępie uwzględniającymi poglądy niektórych państw, wyrażającymi uznanie zasady, która daje uczestnikom traktatu wolną rękę wobec stron, gwałcących traktat przez niekiedy się do wojny; nota podkreśla, że podjęcie wojny ze strony

któregokolwiek z uczestników traktatów lokarneńskich jest pogwałceniem wspomnianych traktatów, a z chwilą przyjęcia wspomnianego traktatu przez ciwwoleńnego, również tak samo pogwałceniem i tego traktatu.

W odpowiedzi na zagadnienie poruszone przez rząd francuski, odnoszące się do państw, które podpisały traktat o neutralności nota p. Kelloga głosi: Stany Zjednoczone pragną, by te państwa przystąpiły do proponowanego traktatu jako jego twórcy, zachowując w całej rozciągłości swe uprawnienia nabyte w traktatach wspomnianych wyżej.

Odwołując się do opinii światowej o poparcie traktatu przeciwwojennego, Kellog oświadcza, że traktat wielostronny, potępiający wojnę, jako czynnik polityki państwowej zbliża ludzkość do ideału spokoju powszechnego i bardziej, aniżeli ktokolwiek w historii świata, do praktycznego rozwiązania wielkiego zagadnienia pokoju.

„Gabinet osobistości politycznych” Nowa koncepcja pos. Müllera.

Berlin, 25 czerwca. (PAT.) Posel Herman Mueller rozpoczął pertraktację o utworzenie pod swoim przewodnictwem tzw. gabinetu osobistości, do którego weszliby niemal wszyscy ci sami ministrowie, którzy przewidywani byli na przedstawicieli swoich stronnictw w gabinecie tzw. oficjalnie wielkiej koalicji stronnictw.

Berlin, 25 czerwca. (PAT.) Pos. Mueller prosił dziś przedstawicieli centrum, by ostatecznej odpowiedzi co do wstąpienia do rządu udzielili mu do wtorku, do godz. 11 przedpoł., poczem o godz. 7 wieczorem uda się do Hindenburga, by prawdopodobnie przedłożyć już listę nowego rządu do podpisu.

Berlin, 25 czerwca. (PAT.) Na zapytanie posła Müllera, nadesłał Stresemann obszerna depesze, oświadczając, że do gabinetu, w którymby jego partia udziału nie brała wejść nie może ze względu na swoje stanowisko jako prezesa niem. partii ludowej z jednej strony, a z drugiej strony ze względu

na to, że koalicja weimarska uważa utworzenie takiego gabinetu za zbyt wąską i słabą podstawę do przeprowadzenia tak wielkich zagadnień polityki zagranicznej, jak sprawy ostatecznego uregulowania kwestii reparacyjnej, w uregulowaniu której rząd powinien mieć jak największy autorytet. Pomimo to oświadczenie, minister Stresemann w swoim telegramie uważa współdziałanie między socjalistami a niemiecką partią ludową za konieczne i możliwe. Współdziałanie to najlepiej można zrealizować w drodze powołania do rządu odpowiednich osobistości ze stronnictw, które wchodziły w grę przy rozważaniu możliwości wielkiej koalicji. Gabinet taki powinien stanąć przed Reichstgiem i ze swej strony przedstawić Reichstgowi swój program. Min. Stresemann oświadczył w końcu, iż imieniem swoim i imieniem ministra Kurziusza deklaruje gotowość wzięcia udziału w gabinecie osobistości politycznych.

Chodziło o to, „aby w kronikach lwowskich można było czytać kiedyś ustęp, że inteligentny Lwów żywo protestował w chwili, kiedy wypędzono go z jego teatru sztukę, a pogrążono go w ciemności prowincjonalizmu”. Tak określił cel zebrania główny referent prof. Kozicki.

Po wstępnym przemówieniu prez. Hojnackiego, scharakteryzował prof. Kozicki różnicę pomiędzy teatrem Trzczińskiego i teatrem Barwińskiego i Zaremby. Pierwszy nazwał renesansem dostojnych tradycji lwowskiej sceny. Przez wyjątkową i bezprzekładną uchwale dostał się teatr w ręce, które rok temu uznano już za niezdolne i niefachowe.

W niezmiernie ciekawym referacie prof. Kozickiego zasługuje na specjalną uwagę wiadomość o niesłychanych gwarancjach, jakie dają nowi dzierżawcy. Oto wzięwszy milionowy majątek, składają 50.000 gwarancji i to w wekslach.

Po referacie prof. Kozickiego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos dr. Górka, dr. Hojnacki, r. Madurowicz, dr. Hescheles, dr. Jampolski, p. Rybicki, rektor Moraczewski i dr. Dwernicki uchwalono wszystkimi głosami przeciw trzem rezolucjom protestującą przeciw oddaniu teatrów w ręce nieodpowiednie i zwracającą się do p. komisarza Rządu i Rady przybocznej z prośbą o reasumpcję uchwały w sprawie teatrów i powierzenie kierownictwa osobie o dużych kwalifikacjach artystycznych.

Z RADY PRZYBOCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca. (zo) W kołach politycznych mówiono dziś, że na posiedzeniu Rady gabinetowej omawiano również sprawę zastępstwa na stanowisku szefa Rządu przez czas urlopu wypoczynkowego marszałka Piłsudskiego. Ponieważ i wicepremier Bartel niedomaga i prawdopodobnie wyjedzie na kurację kwestia kierownictwa gabinetem przez czas wakacji jest tem ważniejsza.

Zastępca szefa rządu będzie współdziałał z pulk. Sławkiem nad uzgodnieniem projektów zmian ustrojowych.

ZAKOŃCZENIE RAIDU SAMOCHODOWEGO.

Warszawa, 25 czerwca. (AW) W dniu wczorajszym o godz. 7 zakończył się 7-dniowy raid samochodowy „Automobilklubu Polskiego”. W ogólnej klasyfikacji przewidywane jest zwycięstwo zespołu „Fiat” przeciw zespołowi „Austro-Daimler”. W ogólnej liczbie startujących 28 samochodów raid ukończyło 20 maszyn.

KATASTROFA SAMOŁOTU

Poznań, 25 czerwca. (PAT.) W sobotę popołudniu uległ katastrofie samolot Potez. Pilot plut. Przybylski i kapral-mechanik Wojciechowski ponieśli śmierć.

A. NOWACZYŃSKI PRZED SADEM LWOWSKIM

Lwów, 26 czerwca

Przed trybunałem Sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Goettinger, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Adolowi Nowaczyńskiemu, oskarżonemu o obrażę czci, popełnioną na osobie prof. dr. Górki. Mianowicie przed kilku miesiącami w „Gazecie Warszawskiej” ukazał się artykuł pt. „Fi-Górka”, uwłaczający czci oskarżyciela prywatnego.

Po przeprowadzonej rozprawie, na której oskarżony z powodu choroby nie był obecny, trybunał skazał Nowaczyńskiego na 4 miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę i bez odroczenia i na zapłacenie 1000 zł., a naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej” Olszewskiego na 1 miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 750 zł.

Głos kulturalnego Lwowa w sprawie teatru

Lwów, 26 czerwca.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lwowskim Kasynie i Kole lit. art. o-

gólne zebranie członków, celem wypowiedzenia się i ustosunkowania do smutnej sprawy teatru lwowskiego.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobre w Polsce, gdy się wyzbedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Przegląd prasy.

ZACHODNIA UKRAINA.

W „Czasie“ czytamy:

Dyskusja budżetowa w Sejmie i Senacie dała sposobność posłom ukraińskim zarówno obozów radykalnych, jak i „Undo“ do zajęcia zasadniczego stanowiska wobec państwa polskiego. Stanowisko to jest bezwzględnie negatywne. Nikt inny tylko dawny leader PPS., zajmujący oddawna tak, aż przesadnie ustepliwe stanowisko wobec ukraińskich postulatów narodowych, marszałek Sejmu p. Daszyński staczać musiał z mównicą ukraińskimi stanowiąc walke, by wytłumaczyć im, że zachodnia Ukraina nie znajduje się za Sanem, tylko za Zbruczem. Obydwaj marszałkowie, tak Sejmowi jak Senatowi zajęli przeciw jak najbardziej pobłażliwe stanowisko wobec wyraźnie antypaństwowych wystąpień ukraińskich. Treścią ich była zasada, iż ukraińcy z przynależnością do Polski się nie godzą, że traktują ją jako chwilową okupację i że uczynią wszystko, by się oderwać od państwa polskiego.

Rzecz jest zbyt poważna, by przejść nad nią do porządku dziennego bez głębszych refleksji. Rzecz jasna, że ci którzy w ten sposób przemawiają reprezentują tylko pewien odłam ukraińców czy Rusinów a bynajmniej nie jego całość. Wynik wyborów marcowych we wschodniej Małopolsce i na Wołyniu dowiódł, że wpływy tego obozu wśród ludności ruskiej bynajmniej nie są tak wielkie, jak się głosi i że bardzo poważny odłam tej ludności pisze się na program porozumienia z państwem polskim.

Niemniej jednak trzeba w tej mierze postawić sprawę jasno i bez żadnych dwuznaczności. Nie słowem ale czynem trzeba im wykazać, że tą drogą nie dla ludności ruskiej uzyskać nie zdołają, że zastraszceni, groźbami, wypowiedzianiem swej przynależności do Polski nie nie zdobędą. Ludność ruska musi nabrać przekonania, że tylko tacy jej rzecznicy, którzy lojalnie chcą współpracować z państwem polskim i czuć się jego dobrymi obywatelami, liczyć mogą na równie lojalne i życzliwe traktowanie swoich dążeń ze strony tegoż państwa i jego organów ustawodawczych i wykonawczych. Wszelka inna droga utrwaliby mogła wśród niewyrobionych mas ludności ruskiej przekonanie szerzone przez jej radykalnych polityków, że krzykiem, groźbą i борьą wszystko można na Polsce wymusić.

WOLNOMULARSTWO W SZWECJI.

W „Epoce“ czytamy:

Jako młodzieniec 19-letni późniejszy król Gustaw został przyjęty przez ojca swego Oskara II. do loży „Nordiska Första“ w Sztokholmie; gdy doszedł do pełnoletności mianowano go Wielkim Mistrzem loży krajowej Szwecji z tytułem „Salomonis Procurator“, a w r. 1891 Wielkim Mistrzem wielkiej loży norweskiej. Od wstąpienia na tron król Gustaw stanął na czele zakonu wolnomularskiego w Szwecji z tytułem „Najmądrzejszego zastępcy Salomona“ (Vicarius Salomonis). Piastując tę godność ma przy sobie 11 wyższych urzędników — 9 świeckich i 2 duchownych — którzy tworzą radę najwyższą, zwaną Sanhedrinem. Król jubilat nosi też tytuł „Grand Protecteur“ Zakonu (Ordens Högste Beskyddare), który posiadają królowie szwedzcy od drugiej połowy wieku 18. Opuszczone miejsce Wielkiego Mistrza wielkiej loży krajowej Szwecji objął po ojcu swym obecny następca tronu Gustaw Adolf, będący jednocześnie I. urzędnikiem Sanhedrinu.

Obaj bracia króla Gustawa V. należą również do zakonu. Pierwszy brat — Oskar Karol August książę Gotlandu był przyjęty 25 listopada 1879 r. do loży „St. Erik“, a w r. 1882 otrzymał godność zastępcy Wielkiego Mistrza krajowego Szwecji z tytułem namiestnika świątyni Salomona. Drugi brat — Oskar Karol Wilh. ks. Westgotlandu był przyjęty w r. 1881 do loży „Nordiska Första“ w Sztokholmie, a następnie został pełniącym obowiązki zastępcy Wielkiego Mistrza krajowego wielkiej loży krajowej Szwecji i Norwegii. Przez pewien czas był również mistrzem katedry loży św. Andrzeja „Nordiska Cirkeln“ na wschodzie Sztokholmu.

Poprzednicy króla Gustawa na tronie szwedzkim, jak ojciec jego Oskar II., stryj Karol XV., dziad Oskar I. i pradziad Karol XIV., założyciel dynastji Bernadottów, byli tradycyjnie Wielkimi Mistrzami wielkiej loży krajowej (Salomonis Procurator), jako następcy tronu i Mistrza mi Zakonu (Vicarius Salomonis) po wstąpieniu na tron. Ojciec króla Jubilata Oskar II. oddawał się z zapałem wolnemu mularstwu. Z licznych jego prac drukowanych i referatów widać głęboką znajomość mularstwa i poważny stosunek do jego zagadnień. Z powodu 25-lecia zarządu Oskara II. mularstwem wielka loża wybiła na jego cześć medał pamiątkowy. Drugi stryj króla Gustawa — Franciszek Gustaw książę Uplandu został mistrzem loży „St. Erik“.

Ostatni przedstawiciel dynastji szwedzkiej Wazów byli również wybitnymi wolnomularzami. Najwięcej zasług okazał zakonowi książę Södermanlandu, późniejszy król Szwecji Karol XIII., który z entuzjazmem

pracował nad rozszerzeniem i wzmożeniem mularstwa. W Szwecji egzystował order wolnomularski Czerwonego Krzyża. Gdy w r. 1778 przyszedł na świat syn króla Gustaw III. Wazy, następca tronu (późniejszy Gustaw IV.), na drugi dzień po urodzeniu za zgodą króla był mianowany członkiem zakonu i król własnoręcznie położył mu do kofyjski wspomniany order. To samo miało miejsce po czterech latach z bratem Gustawa IV. — Karolem Gustawem księciem Samlandu. Karol XIII. nadał w r. 1811 mularskiemu Czerwonemu Krzyżowi znaczenie orderu państwowego i nazwał go orderem Karola XIII. Nadawany mógł być tylko ograniczonej liczbie wolnomularzy, przyczem nadwyzczaj rzadko braciom innym Wschodów, a osobom niekoronowanym w drodze zupełnego wyjątku. Order ten posiadali najwybitniejsi mularze krwi panującej: Cesarz Wilhelm I., ks. Walii, król Fryderyk VII. duński i inni.

Członkowie szwedzkiego domu panującego zaraz po urodzeniu stają się kawalerami tego orderu, lecz mają prawo go nosić tylko po zostaniu mularzami i to po wtajemniczeniu do odpowiedniego stopnia. Król panujący jest zawsze kanclerzem tego orderu. Prócz książąt krwi królewskiej order może mieć tylko 27 osób świeckich i 3 duchowne. Kawaler tego orderu musi mieć 30 lat skończonych.

W żadnym innym państwie dynastja panująca nie okazywała i nie okazuje wolnomularstwu takiego pojęcia i nie przyjmuje tak żywego udziału w życiu zakonu jak w Szwecji. Od dwustu lat monarchowie szwedzcy są wolnomularzami i stoją w swym kraju na czele zakonu.

NÓŻ W REKU SZALEŃCA.

„Polska Zbrojna“ pisze:

Istota tragedji, rozgrywającej się w Jugostawji polega jednakże na tem, że najwolniejsze i największe interesy narodu i państwa zostały bezapelacyjnie ześrodkowane w rękach ciała reprezentacyjnego, składającego się w olbrzymiej większości właśnie z podobnych jednostek o zbyt prymitywnej psychice i pierwotnych zasadach politycznych. W tych warunkach tarcia i zderzenia dzikich instynktów i złej woli, nieokreślone żadną rozumna mocą, pozostawione całkowicie samym sobie, przetwarzają podobne indywidualne konflikty w katastrofy dla państwa i narodu. Demagogia, zachłanność partyjna, wady osobiste stają się w tych warunkach klęskami społecznymi i czynią idee parlamentarną prawdziwym narzędziem zguby, nożem w rękę szaleńca.

Oto jedna z nauk, płynących z wypadków belgradzkich.

SYSTEM PARTYJNY.

Nasze życie polityczne oparte jest na systemie partyjnym. Reprezentacja narodu — Sejm, jest również dzieckiem tego systemu. Al partyje nasze są tworem prymitywnymi, daleko niedojrzalszymi do tej wysokiej roli, do odegrania której powołała ją — wyrosła z czynu wojennego a nie parlamentarnego — Niepodległość.

Nasze partyje mają potężne trudności wewnętrzne i hasła na zewnątrz. Hasła bywają lewicowe i reakcyjne, lecz treść partyi jest nijaka, treści tej niema. Dopiero próba władzy i próba odpowiedzialności ujawnia ten fakt, że treść ludzi z partyi jest zupełnie odmienną od treści hasła, pod jakimi działali oni dotychczas. Kierownictwo partyi pochłonięte jest przez zwyciężaniem swoich trudności wewnętrznych, przede wszystkim personalnych, i czuwaniem nad kłopotowaniami wyborców. Żadna bowiem partyja nie ośmieli się przyjść do swoich wyborców z żądaniem ofiar czy czynów na rzecz Państwa, każda natomiast kokietuje ich ciągłe drzy o ich łaski. Nie partyja wychwuje społeczność, a prymitywne egoistyczne tendencje mas stają się sztandarowem hasłami partyi. W tych warunkach w pracy partyi niema miejsca ani czasu na obiektywne rozważanie musów życia Państwa, jako symbolu interesów wszystkich jego obywateli. Jeśli liderzy partyi uznają nawet pewne konieczności, wolą by dokonywały się bez obowiązku z ich strony dawania swej aprobaty. Wolą być nawet zgwałceni, wówczas zawsze można się użalić i kokietować poza doznanej rzekomo krzywdy.

Oto punkt centralny sytuacji.

Czy są sposoby radykalnego jej leczenia? Co do nas uważamy to za niemożliwe. Proces dojrzewania człowieka, zbiorowości ludzi, musi odbywać się w czasie. Może on posuwać się szybciej lub wolniej, — jest to kwestja warunków i materiału ludzkiego. Miejmy nadzieję, że pójdzie on u nas szybkimi krokami, lecz trwać musi.

I oto ciągle stajemy wobec prymusów godzenia dwóch konieczności: powolnego procesu dojrzewania politycznego Narodu i jego reprezentacji partyjnych, z życiem i rozwojem Państwa. Że te dwie konieczności stoją czasami ze sobą w sprzeczności, że następują między nimi starcia — jest zjawiskiem naturalnem. Wyraziliśmy już raz przekonanie, iż będzie ono dość długo jeszcze towarzyszem naszego życia. Dzisiaj przekonanie to raz jeszcze powtarzamy.

Zofia Rostworowska Łosiowa. 6)

Kokaczowa zemsta.

(Ciąg dalszy.)

„Pójdźcie od trupa, dziady zatrącone, zbójce przeklecie. Przez waszą dzikwie zginął. Ustąpcie, bo powystrzelam!“

Straszenie się też odgrzała, że nie spoczną, aż Pazurów i Jacków na zebraniach zobaczą, aż ich zniszcza do ostatniego. Najgorzej to na Pazurów zawiętość mieli, że to ona Stacha namówiła na powtórne zameżczenie. Strasznie ją przeklinali. Takie to już byli twarde ludzie, te Łokacze. Lubili oni po swojemu tego najmłodszego Tadzka, może za to, że taki ładny był jak ten młody smerek w borze, a może za to, że swoją hardość miał, nigdy ich o nic nie prosił ani nie spytał. Załował jego młodych lat! Ale — tak już jest na świecie — jest taki, co jak go boli to łze otrze, a drugi jeno głębiej szerzej rozewrze i rad wtedy przeklina, żęby żał zetrąć.

Co to jednak człowiek nie przecier-

pi! Wszystko mija na świecie, i to mija. A żyć trzeba i choćby człowiek wół się z męki i łzami krwawymi płakał, jeśli musisz codziennie i ty i twoje dzieci i chudoba. — I chociaż w duszy noc czarna, na świecie wstanie jasny, roboczy poranek i po mroźnej zimie przychodzi ciepła, siewna wiosna. I to jest na ludzka niedole, najlepsze, od Boga dane lekarstwo.

Umyślił się Jackowie że wsi het wynieść. Niewytrzymanie im już było w tej chacie, niewytrzymanie patrzeć na to okienko, któredy Tadzko ostatni raz zagladnął niewytrzymanie iść jakby z tej jabłunki, pod którą leżał. Tak im było jakby ich ktoś z tej siedziby wyganiał, jakby się po kątach stały jakieś złe mary.

A stało się tak, że właśnie do wsi przyjechał jeden taki ze Lwowa i bardzo namawiał na kupowanie ziemi aż pod Zaleszczykami. Opowiadał cuda, co to tam za role, jak grunt, i to na spłaty i że od rządu pomoc dostana, niby, że to na kolonizację. Dużo się ludzi zapisywało, zapisali się i Jackowie i Pazurowie. Może im na innym miejscu więcej się szczęścia przydarzy? Swoje pole sprzedali, Staszka

łatwo, bo pszenne półtłanki po Tadzku miała, a Pazur trudno, bo jego kwasoty nikt kupować nie chciał i sami najbardziej za półdarmo po zuchelku rozebrali.

Najgorzej to było, że na tej właśnie parcelacji Adam i Władysław Łokacze spory kawał gruntu kupili. Rada by Staszka była uciec od wszystkich co jej dawniejsze życie przypominali, a nie ciągnąć za sobą, jak pies kłode, stara zawieść na nowe miejsce. Ale cóż było robić? Zadatek już dali, to się i cofnąć trudno.

Zresztą Łokacze jakoś zeżłeli w złości, nie tak już wyklinali, a czasem nawet to i zagadali po ludzku. Myślała sobie Stacha „przecie i kamień czasem kruszeje, a cóż dopiero serce ludzkie“. Ale nie tak to jest, nie! Serce to najtwardszy kamień na świecie!

Tak się i przenieśli. Odrażni im się bardzo spodobało. Cudneż bo to strony nad Dniestrem leża. Piękna stworzył Bóg te podolską ziemię, jakby chciał pokazać, jak to ziemia wyglądać powinna. Niebo tam niebieskojsze, drzewa zieleńsze, nawet deszcz łagodniejszy. Nawet ten marny chwast na polu bujniej jak

gdzieindziej rośnie, taką z tej bogatej ziemi wielką moc czerpie. Pola tam równe jak grządki w ogrodzie, a drog drzewami obsadzone. Jak okiem spojrzysz równe, pola za polami, a nagle dojdiesz nad jar bezmierny a w nim szeroko-daleko Dniestr płynie, jak wstęga srebrna się wiję. Taką to ona jest, od Boga błogosławiona, ziemia. Moja ziemia.

Chłopi tam rośli i piękni. Kobiety drobne, ale kształtne, poukierowane w samodzielną i haftowane koszule. W niedzielę, jak się przed cerkiew wysypia, to aż oczy bola patrzeć, tak się gromada mieni kolorami, furkają wstążki u kos dziewczek, migocą paciorki i wyszycia na koszulkach kobiet, jaśnieją białe kożuchy chłopów, lśnią wygłancowane odświętne buty gospodarzy.

Piękny, bogaty to lud.

Stacha kupiła do folwarku zabudowania i sudek spory, było gdzie przetrzymać, a rodzice wylepili sobie niedaleczką glinianą chatkę. Ale z Pazurami to stara bieda na nowe mieszkankie przyszła. To też stara Pazurów coraz częściej płakała a Pazur fra sunek zapijał.

(C. d. n.)

Stabilizacja franka.

Francja, jako ostatnie z wielkich państw Europy po wojnie, przeprowadziła onegdaj ustawowo stabilizację swej waluty. Stabilizacja ta polega na przyjęciu przez obie Izby dwóch ustaw, t. j., ustawy o właściwym prawie walutowym i nowej konwencji z Bankiem Francuskim. Prawo o walucie mówi w pierwszym artykule o zniesieniu wprowadzonego w chwili wybuchu wojny przymusowego obrotu pieniądza papierowego, artykuł drugi ustala wagę złota nowej jednostki walutowej. Waga ta ustalona została na 0'059 grama czystego złota. Relacja do franka przedwojennego wyraża się zatem inniej więcej w stosunku 1:5.

Mija właśnie drugi rok, gdy walka przeciw spekulacji frankiem została przez Poincaré'go z olbrzymim nakładem woli i środków podjęta. Faktycznie jest frank już od ośmnastu miesięcy ustabilizowany i życie we wszystkich dziedzinach dostosowało się już do tego faktu. Wszystkie kontrakty, podatki, bilanse polegają na założeniu, że nowy frank będzie posiadał wartość około dwudziestu złotych centimów, że zatem stabilizacja wyrażać się będzie w stosunku 1:5. Chodziło teraz już tylko o prawną stabilizację faktycznie wytworzonego stanu rzeczy a skutecznienie tego z najrozmaitszych powodów, przede wszystkim bodaj wskutek nacisku opinii publicznej, stawało się zagadnieniem pałacem.

Dolaczał się tu jeszcze motyw pierwszorzędnego znaczenia. Francja „choruje” obecnie na zjawisko finansowe, które pozostaje w paradoksalnym kontraście do dolegliwości inflacji. Francja cierpi mianowicie na przerost dewiz. Bank Francuski z największym tylko wysiłkiem organizacyjnym powstrzymuje zwyżkę franka, którąby zachwiała in plus równowagę pieniądza. Francuski obrót pieniężny, wyrażający się w sumie 68 miliardów jest w 86 procentach pokryty przez dewizy i złoto, w 30 procentach przez samo złoto. Dewizy od 18 miesięcy, t. j. od chwili faktycznej stabilizacji waluty, podskoczyły z 4 na 28 miliardów, t. j. więcej aniżeli miliard dolarów. Jest to tak potężna rezerwa, że daje Bankowi Francuskiemu absolutne panowanie na rynku pieniężnym i unicestwia każdy atak na obniżenie franka. Mimo to, ogólna suma obcych weksli przekroczyła olbrzymią sumę 43 miliardów. Następstwem tego faktu było naturalnie niebezpieczeństwo inflacji kredytowej. Bank emisyjny bowiem musiał wypuszczać pieniądz papierowy, chcąc zakupywać oferowane mu obce waluty i powiększał w ten sposób cyrkulację o 11 miliardów, mimo, że dług państwa w Banku obniżył się o 15 miliardów a portfel wekslowy o 2 miliardy, czyli razem o 17 miliardów. Następstwem takiej inflacji mogło być zatem podniesienie się cen i już teraz obserwowano, że indeks cen od kwietnia do maja podniósł się w porównaniu z ruchami cen w innych państwach. Z tego też powodu nacisk opinii i fachowych kół finansowych stawał się coraz silniejszy, najlepiej zaś z tych wszystkich niebezpieczeństw zdawał sobie niewątpliwie sprawę sam Poincaré. Przyszłoby moment, ostateczny, w którym już definitywnie trzeba było naprawić i zrekonstruować franka, oprzeć go na solidnych podstawach uczciwej gospodarki, aby wreszcie położyć kres wszelkim nadziejom spekulantów i wiecznemu kryzysowi.

Nowy frank w wytworzonym stanie rzeczy oczywiście nie nie zmieni, uchylili tylko niebezpieczne możliwości, tkwiące w dotychczasowym nieuregulowaniu prawnym waluty. Na rynku bowiem pieniężnym — jak już wspomniano — nastąpiło dostosowanie się do tego nowego franka i wszystkie czynniki życia publicznego liczyły się od dawna z proporcją 5:1. O obrocie złotowym w ścisłym tego słowa zna-

czeniu nie myśli się. We Francji, podobnie jak i gdzie indziej holduje się anglo-saskiej idei stworzenia standardu złota, który jednak koncentruje metal w Banku. Bank dostanie prawo wypuszczenia na rynek bardzo niewielkiej tylko ilości złota.

W ten sposób dopiero, po dziesięciu latach od ukończenia wojny, wchodzi Francja w okres uporządkowanej prawnie gospodarki finansowej, zrównoważonych budżetów, w okres, w którym dług jej w Banku Francuskim jest już niemal umorzony. Poincaré dopiął i dokończył rozpoczętego przed dwoma laty dzieła i czyniąc ułaskawienie, co zabezpieczy jego trwałość, będzie mógł poświęcić swą energię i wielki umysł organizacji innych dzie-

dzin życia narodowego. Czy jednak parlament w pracy nad organizacją tych innych dziedzin życia, użyczy mu tego samego, solidarnego poparcia, jakiego mu użyczył w uzdrowieniu waluty? Wiadomo, że zwycięstwo Poincarégo w wyborach kwietniowych, polegało przede wszystkim na zgodzie większości społeczeństwa w odniesieniu do reformy finansowej, podjętej przez premiera. Czy ta zgoda rozszerzy się także na inne dziedziny życia, czy przede wszystkim da swoje placet na zacieśnianie dalsze stosunków z Niemcami (czego się w Berlinie spodziewają) — na to pytanie niedaleka przyszłość da odpowiedź.



Tło krwawych wydarzeń belgradzkich

(Od własnego korespondenta).

Belgrad, w czerwcu 1928 r.

W przeddzień bratobójczych strzałów w skupstynie rozmawiałem z jednym z gorących patriotów serbskich, rodem z Czarnogóry i starałem się mu przedstawić przykre wrażenie, jakie robi zacięta walka różnych grup plemiennych południowo-słowiańskich. Informator mój zaś mówił:

„My Serbowie kochamy, tak jak wy Polacy przede wszystkim wolność. Ona jest nam droższa, niż wszystkie dobra materialne. O tę wolność walczyliśmy krwawo przez wieki i dlatego nie dziw, że pod niejednym względem możemy być kulturalnie niżsi od innych Słowian. Ale złożyliśmy tak wielką ofiarę krwi, że nie wolno nam oisnąć w twarz obelg i podawać w wątpliwość naszej ideowości, którą udowodnił nam życiem najlepszych synów. Więc bóg srogi serce przejmując, gdy Chorwaci ciskają nam w oczy powiedzenie, że było nam lepiej pod rządami austriackimi. My takiego materialistycznego i oportunistycznego rozumowania pojąć nie możemy. My rozumiemy bowiem jedynie politykę bezwzględnej poddania się narodowi i własnemu państwu...”

W atmosferze tego rozgoryczenia i wzajemnych pretensyj doszło do smutnych wydarzeń; były zaś one oczywiście czemś niezmiernie przykrem dla tych wszystkich, którym drogą jest idea solidarności ogólnie-słowiańskiej. Długie lata musza upłynąć, aby się z czasem wytworzył typ obywatela jugosłowiańskiego, któryby zdołał zjednoczyć w sobie owe różne znamiona kulturalne, jakie odróżniają na obszarze Jugosławii Słowian o kulturze zachodniej i kulturze wschodniej.

Te różnice zauważy i odczuje dokładnie na swej skórze, ktokolwiek jedzie do Belgradu. Już na kilka kilometrów przed stolicą Jugosławii pojawia się żandarm i odbiera paszport z zawiadomieniem, że należy go odebrać w urzędzie policyjnym na stacji w Belgradzie. Tam zaś urzędują postacie dziwnie podobne do rozmaitych dawnych rosyjskich żandarmów, śledczym wzrokiem badające przybysza, każące czekać na paszport, bo jeszcze nie „przyszła”, mimo że paszport leży na stole i t. d. Wydawałoby się, że po takim śledztwie cudzoziemiec już swobodnie będzie się poruszał po stolicy jugosłowiańskiej. Niestety. Po przyjeździe do hotelu dostaje się wezwanie natychmiastowe do policji miejskiej celem zameldowania, przyczem należy załączyć fotografie. Oczywiście fotografia ta wywołuje wiele kłopotu i kosztów dla nieprzygotowanych na takie niespodzianki. Metody, które trąca dziwnie wschodnią kulturą i winny ulec zmianie, gdyż przynoszą niewątpliwie więcej szkody niż pożytku, a oczywiście u cudzoziemców wywołują niemile zdziwienie.

Tak więc, o ile metoda rządzenia przybierze formy więcej zachodnio-europejskie, a natomiast stosunek Chorwatów do Serbów stanie się bardziej wyrozumiały a mniej lekceważący, wówczas mogą powstać platformy wspólnego porozumienia. Z naszego narodowego punktu widzenia jest to oczywiście rzecz niezmiernie pożądana, bo silna Słowiańszczyzna jest gwarancją i naszego bezpieczeństwa.

A. F.



Rozbudowa ustroju korporacyjnego w Italii.

(Korespondencja wł. „Słowa Polsk.”).

Rzym, w czerwcu.

Rząd faszystowski dokonał ważnej reformy. Postawił niejako dalszy krok na drodze do ustroju korporacyjnego, zaprowadzając na miejsce Izby handlowych, Rady gospodarcze dla poszczególnych okręgów.

W Rzymie, Florencji, Ferrarze, Wenecji, Fiume i wielu innych miastach odbyły się przed paru dniami, uroczyste inauguracyjne posiedzenia tych nowo zaprowadzonych Rad. Członkowie składali przysięgę w obecności prefekta, poczem ten odczytywał pismo Mussolini'ego przesłane na jego ręce. Wyrażając pozdrowienie rządowi faszystowskiego dla przewodniczącego Rady i jej członków stwierdza Duce, że Rady gospodarcze i urzędy okręgowe gospodarcze są bardzo dobitnym wyrazem dążeń Rządu, gdyż na czele każdej z nich stoi najwyższa władza rządowa w okręgu: prefekt, a

naczelnicy oddziałów i ich zastępcy mianowani są za wspólnym porozumieniem trzech ministerstw: min. spraw wewnętrznych, gospodarstwa krajowego i korporacji. Członkowie Rad w znacznej części wyłonieni zostali z organizacji syndykalistycznych zarówno pracodawców jak i pracowników, w czym jest dalsze stwierdzenie zbliżania się do ustroju korporacyjnego.

Prawdziwe zrozumienie potrzeb obecnej doby leży wreszcie w obiegu przez Rady gospodarcze zagadnień rolniczych, przemysłowych i handlowych, które prowadzą do zagadnień pracy. Rady obowiązane są dostarczyć rządowi: materiału dotyczącego zagadnień gospodarczych pozostających do rozwiązania i wyczerpującej statystyki w zakresie tychże zagadnień.

Przy zbieraniu tego materiału szcze-

**WYDAWNICTWA
BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU**

Wacław Majbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” Zł. 1 —

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda” Zł. 1 —

**SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.**

gólna uwaga ma być zwrócona na rodzaj gleby i podglebia, na składniki mineralne i nawodnienie. Takie badania ułatwi podanie sposobu wyzyskania każdego obszaru odpowiednio do jego warunków, co wpłynąć musi korzystnie na zwiększenie produkcji. Wszelkie dotychczasowe braki jakości i możliwości rozwoju w przyszłości, wyszczególnione będą w referatach. Mussolini wzywa kierowników i członków Rad do gorliwej współpracy, obiecując sobie wiele korzyści z tej reformy życia gospodarczego. Kończąc dodaje, że od rozwiązania wyżej wymienionych zagadnień, każdego z osobna i wszystkich razem, zależy przyszłość faszystowskiej Italii.

Głos kulturalnego Lwowa w sprawie teatru

Na onegdajszym wiecu, odbytym w Kasynie m. i Kolo lit. art., uchwalono wszystkimi głosami przeciwko trzem (w tem 2 członków Rady przybocznej) następującą rezolucję:

Zebrani w Kasynie m. i Kolo lit. art. w dniu 25 czerwca br. przedstawiciele inteligencji lwowskiej a w szczególności tych jej sfer, które głównie o frekwencji w teatrach decydują, stwierdzają z głębokim ubolewaniem, że przy przejściu z systemu prowadzenia teatrów we własnym zarządzie na system dzierżawny nie postarano się o zabezpieczenie teatrom miejskim poziomu, godnego Lwowa, lecz przeciwnie oddano je w dzierżawę spółce, która zarówno według opinii fachowej krytyki i najbardziej kulturalnych sfer naszego miasta, jako też według oficjalnych i publicznych oświadczeń generalnego referenta budżetu miejskiego i samego p. komisarza Rządu, który wyłącznie ponosi odpowiedzialność za całość gospodarki miejskiej, a więc i za teatr, nie daje ani finansowych, ani artystycznych gwarancji należytego prowadzenia tej instytucji, będącej zwłaszcza na kresach, ważną placówką kultury narodowej.

Zebrani zwracają się do p. komisarza Rządu i Rady przybocznej m. Lwowa z gorącą prośbą o reasumę uchwały w sprawie dzierżawy teatru, zatrzymanie teatru we własnym zarządzie, przy utrzymaniu wszystkich trzech działów naszej sceny i powierzenie kierownictwa osobie o wysokich kwalifikacjach artystycznych.

Rezolucję tę ma wręczyć p. komisarz Rządu delegacja, w skład której wybrani zostali prezes dr. Hojnacki, rektor dr. Moraczewski i dr. Dworacki.



NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu gen. drowi Babinowi za bezinteresowne i skuteczne wyleczenie zastarzałej choroby oczu, składam z głębi serca płynące wyrazy podziękowania.

6587n

Kazimiera Tomicka.

Międzynarodowy jarmark książki we Florencji.

Florencja, w czerwcu.

Żyjemy tu obecnie pod znakiem książki. Coraz większe powodzenie, jakim cieszyły się i cieszą odbyte do tychczas jarmarki książkowe we Florencji — a było ich już, licząc z obecnym, trzy, skłoniły rząd włoski do przystąpienia ich w stałe powtarzające się w odstępach trzyletnich „manifestacje kulturalne”. Florencja stała się dzięki jarmarkom tym drugim Lipskiem, jako pierwszorzędnego środowiska bibliograficznego. Nie wszystkie wszakże kraje uświadamiają sobie do noszące znaczenie tych „manifestacji”. Gdy bowiem nie brak na tegorocznym jarmarku dorobku książkowego, chociażby w postaci przepięknego zbioru iluminowanych rękopisów z XIV do XVIII stulecia, obejmujących poza traktatami religijnymi traktat o siamskiej choreografii, traktat o słoniach, a nawet o leczeniu ospy także z ilustracjami, świeci Polska zupełnie nieobecnością w tym roku. Jest to tembardziej godne pożałowania, że na poprzednich jarmarkach polski dorobek książkowy zaszczytnie był wyróżniany zarówno przez rząd włoski, jak przez zwiedzającą jarmark międzynarodową publiczność.

W tegorocznym jarmarku, który trwać ma do końca bieżącego miesiąca wyróżnia się stoisko francuskie, obejmujące kompletny zbiór utworów, które zdobyły francuskie premie i nagrody literackie w 1927 roku. Sekcja niemiecka połączyła wystawę swoją z hołdem złożonym Włochom, bowiem wystawione przez tę sekcję książki mają za temat Włochy, ich kulturę, historię i piękno ich natury. Najciekawszymi z tej kolekcji są wypożyczone w tym celu z Muzeum Weimarskiego, pierwsze edycje, a także oryginalne rękopisy pism Goethego o Italii. Z innych krajów ciekawy zbiór, złożony z 3.000 tomów, poświęconych przeważnie sprawom pedagogiki, przy słała Portugalia. Sekcje węgierska wyróżniają piękne, bogate oprawy książek, oraz barwne ich ilustracje. — Przepyszni haftowanymi oprawami popisała się Rumunia. Nawet Albania nadesłała niewielką kolekcję książek treści przeważnie religijnej i wychowawczej, drukowanych w Scutari przez Jezuitów i Franciszkańskie zakłady drukarskie. Czechosłowacja hołduje, jak o tem świadczy zewnętrzna strona jej eksponatów, kierunkowi skrajnie modernistycznemu, ujawniającemu się w bujecznej kolorowości okładek i ilustracji. Bogato reprezentowana jest też Holandia.

Najokazalej i najliczniej zaprezentowały się oczywiście na jarmarku Włochy. Przeszło 60 firm wydawniczych

urządziło własne stoiska, z których „Arti Grafiche” z Bergamo zaszczytnie się wyróżniała przepyszniemi wydawnictwami z zakresu Sztuki, Instytut Geograficzny z Nowarwy wystawił piękne mapy i atlasy, a także liczne monografie rozmaitych miejscowości włoskich, wspaniale ilustrowane chromolitografiami. Mondadori dał pierwsze cztery tomy narodowego luksusowego wydawnictwa dzieł d'Annunzia,

zwracających tem większą uwagę z powodu niedawno wydanego zakazu Watykanu kupowania ich i czytania. Firma Hoepli jest wydawcą monumentalnego dzieła króla włoskiego o monetach włoskich „Corpus Nummorum Italicorum”, którego pięknie oprawnych w biały pergamin dziesięć tomów już się ukazało w druku.

Następny jarmark florencki, ma się odbyć w 1931 roku.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Odprawa posłów greckich Jana Kochanowskiego.

Swoją sezon dramatyczny, rozpoczęty świetnie „Księciem Niezłomnym”, zakończył Trzebiński wspaniałe „Odprawą posłów greckich”. Był to niestety ostatni jego przepiękny czyn reżyserski i inscenizatorski na naszej scenie.

Zobaczyliśmy więc nareszcie i we Lwowie tę posagową polską tragedję renesansową, której „premiera” odbyła się przed 350 laty (d. 12 stycznia 1578) w Jazdowie pod Warszawą, w obecności króla Stefana i królowej, na weselu kanclerza Jana Zamoyskiego, a którą potem grano jedynie na scenach szkolnych, aż w r. 1923 zgotował jej Trzebiński prawdziwy tryumf w swoich słynnych na całą Polskę przedstawieniach w dziedzińcu arkadowym zamku na Wawelu.

Ze „Odprawą” jest pierwszą a zarazem jedyną polską tragedją aż po koniec XVIII w., że polotem poetyckim i artystycznym wykonania wzniosła się ponad poziom współczesnych jej utworów humanistów włoskich, że pomimo zapożyczeń z Homera, z Diktysa Kretejskiego i z innych autorów starożytnych jest w całości imponującym dziełem ducha polskiego i oświecającym przejawem indywidualności artystycznej Kochanowskiego, że jest całą przesycona tak charakterystyczną dla polskiej twórczości troską o losy Ojczyzny i pierwszym w poezji naszej proroczym przeczczeniem jej upadku, że pomimo pośpiechu, z jakim była pisana i złączonej z tem szkicowości wykonania jest nietylko poezją prawdziwą, ale zarazem poezją wielką, że jest jednym z najcenniejszych i najszlachetniejszych klejnotów polskiego języka poetyckiego, który Kochanowski pierwszy stworzył i odrazu uczynił zdolnym do wyrażania uczuć najsłabszych, — to wszystko są rzeczy powszechnie znane, niewymagające nowych uzasadnień.

Ale że w „Odprawie” są utajone możliwości wysoce dramatyczne, to pokazał nam dopiero Trzebiński swoją naprawdę twórczą inscenizacją. Bo „Odprawa” ze swoją nikłą akcją i z

brakiem dramatycznego zawikłania nie jest właściwie tragedją w stylu greckim, ale raczej jej prologiem, rodzajem dramatycznej uwertury, rozwijającej po kolei wszystkie motywy przewodnie właściwej tragedji, która jednak nie została napisana.

Gdyś bezpośrednio przed premierą odczytywał ponownie „Odprawę”, przypuszczałem, że pomimo wszystkich jej literackich piękności będzie ona dziełem na scenie martwym. Tymczasem nie podobnego! W pełnej inwencji i wytwornego smaku artystycznego interpretacji Trzebińskiego nabrała ona tak intensywnej ruchliwości i wibracji dramatycznej, że trzymała widza w napięciu od początku do końca, dostarczając mu wzruszeń estetycznych najwyższej kategorii.

Co może z tekstu niedramatycznego zrobić twórczy reżyser, tego świetnym przykładem było opowiadanie posła, zajmujące sporą część tragedji. Opowiadanie, a więc element epicki, dla sceny — zdawałoby się — wybitnie wrogi. Tymczasem p. Dąbrowski, stosując się do instrukcji reżysera, zrobił z tej narracji rzecz wybitnie dramatyczną. Zmieniał glos, ruchy i gestykę był kolejno Aleksandrem, Antenorem, Iketaonem i Priamem i sprawił, że tego niebywale długiego monologu słuchało się z prawdziwym zainteresowaniem i przyjemnością.

Drugim wielkim sukcesem Trzebińskiego były chóry. Ów chorus z pamiątek trojańskich (uczennice Studia W. Siemaszkowej i innych Szkół dramatycznych) zestrojony w rytynice i w intonacji tak, że mówił istotnie jak jeden człowiek, a przy tem stosownie do zabarwienia uczuciowego tekstu odpowiednio plastycznie się poruszając, bez nadmiernego jednak dalekoizmu — osiągał ekspresję wprost nadzwyczajną.

Z innych momentów tego niezwykle przedstawienia podnieść należy tragiczny motyw w Kassandry, doskonale podany przez p. Żmijewską, a następnie stylowe ewokacje Antenora, Aleksandra, Heleny, Ulisses, Mene-

lausa i Priama (pp. Strachocki, Pobóg, Nosarzewska, Szymański i Guttner). „Pani stara” Kwiatkiewiczowej dostrajała się bez zarzutu do tej całości, która była wysoce wartościowym dziełem sztuki teatralnej. Oprawę sceny cechowała posagowa prostota i wielkość.

Opuszczającemu scenę lwowską Trzebińskiemu artyści teatru i publiczność urządziła serdeczną owację kwiatową. W długotrwałych, frenetycznych oklaskach wyczuwało się wdzięczność dla dyrektora — artysty, któremu miłośnicy sceny zawdzięczają tyle głębokich wzruszeń estetycznych i wielki żal do Rady Przybocznej, która swą szkodliwą uchwałą zdławiła w samych zaczątkach ten świetny renesans teatru lwowskiego.

Władysław Kozicki.

Niepowodzenie polskie w „Locie gwiazdzistym”

Donosiliśmy niedawno o podróży trzech samolotów wojskowych polskich z pułk. Periną, dowódcą lwowskiego pułku lotniczego, do Le Bourget na międzynarodowy „Lot Gwiazdzisty”.

Klucz samolotów polskich nie wrócił jeszcze do kraju; od pułk. Periniego nadeszły jednak wczoraj następujące wiadomości: W sobotę znajdowała się nasza ekipa powietrzna w Paryżu. Samoloty stały na lotnisku w Ville Coublais koło Wersalu, gdzie po długiej podróży badali je fachowcy z fabryki Breguet.

Pułk. Perini zamierzał na poniedziałek odwiedzić Nancy lub Lille, skąd wszystkie trzy maszyny przylecą do kraju.

Udział naszej reprezentacji w „Locie Gwiazdzistym” i konkursach, które po nim miały nastąpić zakończył się niepowodzeniem, a to dzięki niepojętej złośliwości Niemców.

Oto trasa „Lotu gwiazdzistego” dla polskiego „klucza” prowadzić miała ponad południowemi Niemcami. W ostatniej chwili przed startem w Warszawie, zawiadomiono pułk. Periniego, że rząd niemiecki zezwoli na przelot nad swoim terytorjum tylko pod tym warunkiem, że lotnicy nasi lądować będą w Berlinie.

Konieczność jednak lądowania w Berlinie dyskwalifikowała naszą reprezentację w udziale w „Locie Gwiazdzistym”. Pozostawały dwie ewentualności, albo przyjęcie niepożądanego gościnności niemieckiej, albo lot dalszy przez Szwajcarię. Jedno i drugie wykluczało udział w „Locie gwiazdzistym” i konkursach.

Lotnicy nasi wybrali drogę na Berlin, gdzie stracili półtora dnia. Na pełną ironję wyglądało dość życzliwe przyjęcie ich w Berlinie.

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

58

Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

— Chce pani za nią gonić? Nie wypada, Wasyliśa Dementjewna. Znają panią, plotkom nie będzie końca.

Wasyja zwołniała kroku, ale nie odwracała oczu od Niny Konstantynówny.

Była smukła, wysoka, przy chodzeniu pochylała lekko ramiona. Szła ze spuszczoną głową, Wasji zdawało się, że płakała... Saweljew nachylił się nad nią i coś jej tłumaczył. Ale Nina wstrząsnęła głową. Nie — zdawała się mówić i podniosła ręce w żółtych rękawiczkach do oczu, jakby chciała łzy otrzeć...

Czy płakała? Przyszła pożegnać się z parkiem, z muzyką? Albo... może kocha Wołodję? Nie chce go dłużej smucić? Wasyja jest niespokojna. Zobaczyła Ninę, ale jej to nie ulżyło. Zazdrość zniknęła, pojawiło się nowe uczucie: uczucie litości. Dlaczego płakała? Czy żegnała swoje szczęście?

Wasyja była zła na siebie. Tylko tego brakowało! Teraz będzie za tamtą cierpiała, za tę, która zabrała jej Wołodję! To będzie naprawdę śmieszne.

Nina pojechała do Moskwy. Dwa tygodnie minęły już odkąd ona i Saweljew opuścili miasto. Można by sądzić, że Wasyja odżyje. Włodzimierz został przy niej, jest więc Wasyja dla niego droższa i więcej warta niż tamta, która była czemś przemijającym?

Wasyja kaszlała mniej. Chodziła regularnie do komitetu, Włodzimierz też pracował. Reorganizował przedsiębiorstwo według planu członków syndykatu. Kiedy to ukończy, pojedą do Moskwy i stamtąd zostaną przeniesieni do nowego rejonu. Włodzimierz był zadowolony, żył swoją pracą. Wszystko wydawało się być na najlepszej drodze.

Ale nie było tej radości co dawniej. I na to nie było rady. Włodzimierz też nie był taki, jak kiedyś. Był rozdrażniony i dokuczał Wasyji.

Dlaczego przychodzi tak późno na obiady? Wypłoszy gości, bo bez pani domu nikt nie chce siadać do stołu. Kiedyś znowu zezłościł się z powodu manszetów: wszystkie brudne. Wasyja odpowiedziała gniewnie. Czy ona temu winna? Może sam o tem pamiętać. Niech idzie z tem do Marji Semjonówny. Wasyja nie jest praczką. Rozeszli się w gniewie — i o co? O głupie manszety.

Raz przyszła Wasyja wczasy deszczu do domu. Kapelusz zostawiła w komitecie, aby go nie zniszczyć, okryła się chustką. Włodzimierz popatrzył na nią ponuro: „Jak ty się ubrałaś? Bu-

ciki zniszczone, suknia brudna, przychodzisz, jak baba wiejska w chustce na głowie. Obrzydliwie”.

Wasyja nie mogła zapanować nad sobą.

— Nie wszystkie mogą chodzić w jedwabnych sukniach. Ale też ja nie potrzebuję żadnych grzeczności od Saweljewa.

Włodzimierz był wściekły. Wasyji zdawało się, że chce ją uderzyć. Ale opanował się.

Żle im było. Wasyja i Włodzimierz chcieli być przyjaciółmi a przez drobnostki oddalali się coraz bardziej.

Włodzimierz marzył ciągle o nowym rejonie. O tem, jak dom urządzić, jak gospodarstwo zorganizować.

Wasyje to nudziło. Na co urządzać mieszkanie? Co za radość? Lepiej mieszkać we wspólnym domu! Włodzimierz ani o tem słyszeć nie chciał.

Kiedy byli razem nie mogli znaleźć tematu do rozmowy. Telefonowali po Iwana Iwanowicza. Jego obecność sprawiała ulgę.

Wasyja oczekiwała listu ze swojej prowincji. Nie odpisywali. Ani gmina, ani Stefan Aleksejewicz jednego słówka nie przysłali.

Wreszcie przyszedł oczekiwany list od Stefana Aleksejewicza. Proponował Wasyji, aby zajęła się zorganizowaniem pracy w kilku fabrykach tekstylnych. Mieszkanie otrzyma w odpowiednim mieście. Prosił o szybka odpowiedź.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

27
Czerwca
1928

Sroda

Władysława
Jutra: Leona pap.
Wschód słońca 3:40
Zachód 19:45

TEATR WIELKI.

Sroda 27 bm. „Mysz kościelna“ — premiera.
Czwartek 28 bm. „Mysz kościelna“.
Piątek 29 bm. „Turandot“, wyst. Teatru krakowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 27 bm. „Dolly“.
Czwartek 28 bm. „Qui Pro Quo“.
Piątek 29 bm. „Qui Pro Quo“.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella“, 7 akt, dram. „Leo“ — pogromka lwów i Tygodnik aktualny.

KINOTEATRY.

„Apollo“: Bitwa pod Skagerak.
Casino: Gwałtu, co się dzieje!
„Chimera“: Łowca posagu.
Lew: „Don Kiszot“ z Pat i Patachenem.
Palace: Panienka z kasy nr. 12.

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1. O. Hahn, H. Sireng i sztuka prymitywów.

— Teatr Wielki występuje dziś z premierą czarującej lekkiej komedii współczesnej Wład. Podora „Mysz Kościelna“, w doborowej reprezentacji artystycznej z p. Zaklicką w roli tytułowej, oraz pp. Wołoszynowską, Dobrzańską, Ratschka, Szymańskim i Szyndlerem w dalszych rolach czołowych — pod reżyserią p. Dobrzańskiego. Jutro w czwartek po raz drugi „Mysz kościelna“. Jutrzejsze przedstawienie będzie już ostatnim przedstawieniem dramatycznym przed feriami letnimi, gdyż w piątek, 29 bm., rozpoczyna się gościnne występy krakowskiego M. Teatru im. J. Słowackiego — w głóśnej Caria Gozziego „Turandot“. W widowisku uczestniczą najwybitniejsze siły sceny krakowskiej.

— Ze względu na zbliżający się termin obchodu 10-lecia powstania pułku, uprasza się PT. oficerów i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w 5 lw. pułku artylerii polowej — o podanie swych adresów kwatermistrzowi 5 lw. pap. Lwów — Koszary im. gen. Bema — do dnia 1 sierpnia br. 6571

— Egzamina wstępne do gimnazjum Sacre-Coeur, plac św. Jura 1, odbędą się 30 czerwca przed południem. — Wpisy codziennie po południu między 4 a 7-ma. 6560

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 27 czerwca odbędzie się wycieczka do Miejskich Zakładów Elektrycznych celem zwiedzenia stacji przetwornic na Wulce i nowej stacji prostowników na Pl. Misionarskim. Punkt zborny o godz. 16.15 obok remizy tramwajowej, róg ul. Lenartowicza i Wuleckiej. Goście mile widziani.

— Z Kasy i Kola lit.-art. we Lwowie. Paul Cazin, który jest obecnie gościem naszego miasta, w sobotę 30 czerwca o g. 8-iej wieczorem w Kasyne wygłosi rzecz pt. „Les animaux et la littérature“. Po przerwie znakomity pisarz, świetnie władający językiem polskim, mówić będzie na temat „Polska i ja“. W tej pogadance opowie w jaki sposób zbliżył się do Polski i nawiązał z nią tak trwały i serdeczny stosunek. Są to dzieje długich lat wspól życia z naszymi ludźmi, z naszym krajem i z naszą kulturą.

— Pożegnanie wiosny. Organ. nar. IV. urządza w piątek 29 czerwca na boisku Sokola-Macierzy przy ul. Czerworskiej „Pożegnanie wiosny“, pierwszą tego rodzaju zabawę ogrodową, na której zjawi się cały Lwów przystrojony w kwiaty ogrodowe lub polne. Do wygrania piękne fanty. Przygrywa sympatyczna orkiestra Hallerczyków. Smaczny i tani bufet. — Szczegóły na afiszu. Dochód na ochronkę O. N. IV. Początek o godz. 3-ciej pop.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: hr. Leon Debicki z Jaworowa, hr. Władysław Koziebrodzki z Chyrowa, dr. Aleksander Kielski z Warszawy, Ludwik Engelman z Warszawy, Tadeusz Grauer z Wiednia, Ellis Lipow z Nowego Jorku, Stanisław Cichowski z Plocka, Oskar Perlberger z Amsterdamu, Izabella Damska z Warszawy, Wilhelm Kohlman z Wiednia, Jan Strawiński z Lublina, Teodor Ochocki ze Skolimowa, Justyna Wętkowska z Warszawy, Franciszek Nitsche z Poznania, Ferdynand Ortman z Wiednia, hr. Józef Horoch ze Starego Gwóźdca, Emanuel Bochenński z Krzywca, Bohdan Skibiński z Warszawy, Felicia Wysokińska z Warszawy, Paweł Korytyński z Bielska, Jerzy Remer z Wilna, Bolesław Auerbach

Z zamętu teatralnego.

Z kół prawniczych otrzymujemy nowe uwagi na temat sprawy teatralnej: Wszystkie przewidywania co do skutków nieprzygotowanego i niedostatecznie obmyślanego przejścia z administracji miejskiej na system dzierżawy teatrów, spełniły się co do faktu. Ani ci, co dzierżawę uchwalali, ani kandydaci do dzierżawy nie byli obznajomieni z warunkami kontraktu dzierżawnego, analogicznego z tym, jaki mieli Pawlikowski i Heller, ani nie byli przygotowani na nieuniknione następstwa okresu przejściowego pomiędzy jednym a drugim systemem.

Ta nieznamość rzeczy pociągnięta za sobą doraźną konieczność powiększenia dotacji gminnej na teatr o 110.000 zł., co stworzyło, zaledwie na drugi dzień po uchwaleniu dzierżawy, niezmiernie niesprawiedliwe uprzywilejowanie wybranej spółki dzierżawców w stosunku do innych kompetentów, którzy licząc się z góry z tak powiększoną dotacją, może byłoby postawili gminie inne, korzystniejsze propozycje.

Drugim uprzywilejowaniem spółki dzierżawców, w porównaniu z Pawlikowskim i Hellerem, jest przekazanie im inwentarza teatralnego, bez formalnego objęcia, sztuka za sztuką, lecz przez zamianowanie urzędnika, który będzie inwentarza pilnował i dzierżawcom go wydawał. Jest to ogromna ulga, na którą nowi dzierżawcy widocznie jakimś specjalnymi względami zasłużyli.

Znosi się jednak na trzecią, naipoważniejszą ulgę, która w porównaniu z kontraktem Pawlikowskiego i Hellerem, w porównaniu z tem, co ci obaj pod względem finansowym i artystycznym reprezentowali, a wreszcie przy dzisiejszym bardzo znacznym finansowym poparciu dzierżawców

przez gminę, — wkracza już w dziedzinę poważnego uszczerbku dla interesów miasta. Zarówno Pawlikowski jak Heller obowiązani byli oprócz kasy w gotówce dać gwarancję hipoteczną, mającą pupilarne zabezpieczenie, a nadto ręczyć całym swym majątkiem za zobowiązania teatrów. Obecnie istnieje tendencja zwolnienia dzierżawców z tego zupełnie racjonalnego obowiązku, a zaspokoienia się tylko weksłami kaucyjnymi, wyegzekwowanie których byłoby napewno iluzoryczne. Nad tym punktem, warunków dzierżawy powinna się bardzo poważnie zastanowić komisja prawnicza i cała Rada przyboczna, o ile nie chcą spotkać się z zarzutem lekkiego przejścia do porządku dziennego nad zagrożonym interesem gminy.

W kołach prawniczych nie ustaje ożywiona dyskusja na temat niezwyklej kolizji kompetencyjnej, jaka się wytworzyła przez diametralnie odmienne stanowiska Rady przybocznej i p. Komisarza Rządu. Wedle konstytucji wojewódzkiej z października z. r. Rada przyboczna uchwała budżet oraz ustala zasady zarządzania i prowadzenia przedsiębiorstw i zakładów miejskich. Natomiast w sprawie mianowania dyrektorów i kierowników tychże przedsiębiorstw jest organem opiniodawczym Komisarz Rządu. Uchwalivszy zasady dzierżawy, przedstawiła jednak Rada przyboczna komisarzy kandydatów, o których ten z góry stwierdził ustnie i pismem, że nie przedstawiają gwarancji ani finansowych ani artystycznych. Zachodzi więc interesujące pytanie: jak może się ustosunkować p. Komisarz Rządu do zaleconych mu kandydatów na dzierżawę, którym oficjalnie odmówił swego zaufania i czy wogóle może z nimi podpisać umowę?

z Warszawy, Antoni Bernhard z Poznania, Reginald Lobel z Wiednia, Harry Haaley z Londynu, dr. Jerzy Nowosielski z Włók, dr. Feliks Gałęzowski z Truskawca, dr. Wacław Zdanowicz z Truskawca, dr. Emil Pudel z Truskawca.

— Egzamina wstępne na I. kurs i wyższe w prywatnym Seminarium nauczycielskim im. St. Wyspiańskiego we Lwowie (z prawem publiczności) rozpoczną się 28 bm. o godz. 4 popoł. — Wpisy i zgłoszenia przyjmują Dyrekcja od 9—1 i 4—6 pop. ul. Długosza 9. 6599

— Sodalicja Nauczycielska we Lwowie urządza rekolację dla Pań Nauczycielek nielascowych i zamieszkowych. Rozpoczną się dnia 2 lipca o godz. 5.30 wieczorem w kaplicy Sióstr Sacre-Coeur we Lwowie. Zakończy je wspólna komunia św. dnia 6 lipca rano. Wszystkie Panie Nauczycielki zapraszają się gorąco do wzięcia udziału. 6575

— Wpisy na wakacyjne kursy bieleziarstwa i krawiectwa damskiego we Lwowie (6—7 tygodniowe) przyjmuje i udziela wyjaśnień Krajowy Patronat Przemysłowy Lwów, Plac Smolki 1. 3. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmują się pismem. 6416

— Wycieczka na Stoh i Welyki Wierch w paśmie Borsawy. Oddział Lwowski Polskiego Tow. Tatrzańskiego urządza trziedniową wycieczkę w pasmo Borsawy. Wyjazd 29 bm. o godz. 6.20, powrót 1-go lipca br. o godz. 21.30. Wycieczka dostępna tylko dla członków PTT., posiadających legitymacje konwencyjne z tegorocznymi wizami. Blizsze informacje i zgłoszenia we firmie Krawiański-Czółowski, pl. Marjacki 8 przy kasie, lub w lokalu Tow. ul. Sokola 4 w godz. od 12.30—13. Uczestnictwo 1.50 zł. W razie odpowiedniej ilości uczestników zbiorowa zniżka kolejowa.

— Przygotowania do przyjęcia gości amerykańskich. Pod przewodnictwem p. prof. Matakiewicza, zast. Kom. Rządu, odbyło się zebranie obywatelskie w biurze prezydjalnem Magistratu wczoraj o godz. 5 popoł. celem przygotowania przyjęcia wycieczki Polaków z Ameryki, która przyjedzie do Lwowa 12 lipca, złożona z 300 do 400 osób i zabawi we Lwowie dwa dni.

Wybrany komitet ścisłej oprawy tego szczególnego przyjęcia, społeczeństwo zaś napewno okaże braciom z Amery-

ki dużo serca i nieklamanej radości z powodu ich przyjazdu.

— Wystawa prac uczniów XI gimn. została wczoraj otwartą dla publiczności. Godne obejrzenia są prace z zakresu przyrody, jak tablice, zbiory owadów, nasion i roślin. Atrakcję stanowi hodowla jedwabników i sztucznie utworzone gniazdo mrówcze. Preparaty wykonane przez uczniów, nie ustępują preparatom kupnym. Wśród roślin widzimy bardzo rzadką roślinę owadożerczą, aldrowandę. W zakres wystawy rysunków wchodzi rysunki malarskie i zdobnicze oraz prace ręczne, nadto z grafiki linoleoryt, tarso, oraz oprawa książek. Widzimy również rysunki techniczne modeli służących do nauki fizyki, chemii, przyrody i w. i. Prace modelarskie, przyrządy pomocy naukowej, wreszcie mapy geograficzne, prace geograficzne z pla stołiny i t. p.

Wystawa daje doskonały obraz pracy profesorów: Iwanickiego, Jaworskiego, Kochanowskiego, Męczaka, Hałwa, Markowskiego, Szpakowskiego, Góreckiego, Rafałowskiego i w. in. nad młodzieżą XI gimn. W urzędzeniu wystawy główne zasługi położyli uczniowie: Biesiadecki, Hennig, Czastkiewicz, Biszewski, Kudelscy i w. in.

— Cazin we Lwowie. Wielki przyjaciel Polski, Paweł Cazin, od paru dni gości we Lwowie. Znakomity pisarz odbywa obecnie podróż po naszym kraju, której celem jest zebranie materiałów do książki o Polsce. Ta praca jest od dawna zamierem niezrównanego tłumacza „Pamiętników“ Paska.

Pierwszym etapem jego podróży był Kraków, gdzie p. Cazin spędził cały miesiąc, podejmowany serdecznie przez społeczeństwo krakowskie. Obecnie zwiedza z zapalem zabytki i osobliwości Lwowa, budząc zdumienie swą doskonałą polszczyzną i gruntowną znajomością naszej historii i kultury. P. Cazin pozostanie we Lwowie jeszcze przez tydzień, a w sobotę wy-

głosi w Kasyne prelekcje w języku francuskim i polskim. Ten „wieczór Cazin“ budzi najwyższe zainteresowanie.

— Fatalny upadek. Mieczysław Brzezina, pomocnik monterski, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej 1. 30, przy zaciąganiu drutów telefonicznych na dachu młyna Dreznera przy ulicy Janowskiej 1. 117 stanął na rynnie, która oberwała się, skutkiem czego Brzezina spadł z wysokości drugiego piętra na ziemię i doznał ciężkich potłuceń. — Pogotowie ratunkowe po udzieleniu Brzezynie pierwszej pomocy pozostało go opiece domowej.

— Aresztowanie pijanicy. Policja aresztowała wczoraj Leopolda Kampia, zamieszkałego przy ul. Lubomirskich 1. 3, za wywołanie awantury w hotelu „Belweder“ i napad na portjera, któremu pijanica groził nożem.

— Przytrzymanie oszusta. Do aresztów został wczoraj oddawiony Antoni Gabryluk, liczący 42 lat, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 96, aresztowany za fałszowanie dokumentów publicznych i podrabianie pieczęci gminnych.

— Kieszonkowcy w tramwajach. — Józef Czarnecki, zamieszkały w Rozwadowie, zawiadomił policję, iż w czasie wsiadania do wozu tramwajowego przed dworcem Łyczakowskim złodziej jakiś skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 300 zł. i 25 dolarów.

— Złodzieje biorą się na sposoby. Do mieszkania Rozalii Stohery przy ul. Snopkowskiej 38 zgłosił się jakiś osobnik, a podając się za akademika prosił o przyjęcie go jako sublokatora. W czasie nieobecności gospodyni osobnik ów skradł srebrne nakrycie stołowe i znikł bez śladu.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowany został Samuel Szatyn za systematyczną kradzież obuwia ze sklepu Chałny Sigall w Rynku 12.

— Ukryte przez złodziei radiołazniki. Wywiadowcy policyjni w czasie służby obchodowej znaleźli w krzakach za cmentarzem izraelskim za ul. Słoneczną 28 zwojów, zawierających 1400 sztuk radiołazników pochodzących z kradzieży a ukrytych przez złodziei.

— Napad rabunkowy pod Holoskiem. Droga, wiedząca ze Lwowa do Brzuchowic, powracał onegdaj p. B. i gdy lasem wychodził z Holoska, został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy wśród słów: „Stary! dawaj hrosz!“ rzucili się na niego, żądając wydania pieniędzy. Napastnicy przeszukali kieszenie napadniętego, zabrali mu 70 groszy i z palca ściągali mu złoty pierścionek, po czym zbiegli do lasu. Sądymy, że Powiatowa Komenda PP. dołoży starań, aby podobne zajścia nie powtarzały się w przyszłości, zwłaszcza na terenie, tak ożywionym w obecnym okresie „letniskowym“ — jaka jest droga przez Holosko do Brzuchowic.

Jan Kiepara

wszechświatowej stawy śpiewak pisze:

Koda „Przenajlepsza jest doskonała dla całej rodziny“
Jan Kiepara

Oryginalna tylko z firmy 6253pk
HENRYK ZAK w Poznaniu

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA** Józefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA** Magdalena. 5407pk

Z za kulis dziesiątej muzy.

Kronika krajowa. „Pana Tadeusza” Mickiewicza transponuje na taśmę filmowa reż. Ordyński.

Według scenariusza St. Kiedrzyńskiego „Tajemnica starego dworu” E. Chaberski realizuje film dla „Sfinksu”.

Konst. Palukiewicz, realizator „Słaska”, kończy realizować niezmiernie ciekawy film, osnuty na tle naszego Pomorza.

„Dusze w niewoli” Bolesława Prusa nakręca na film „Lux” przy współpracy dziennika ABC.

Andrzej Strug i Anatol Stern opracowują scenariusz filmowy „Przed wieśnią” Żeromskiego.

Powieść „Dzikuska” Zarzyckiej jest przerabiana na taśmę filmową przez firmę „Lux”.

Art. malarz Czesław Nowocień przy stepuje do realizowania pierwszego w Polsce filmu fantastycznego.

Mało dotąd znana wytwórnia oby nie efemeryda — Superfilm przystępuje do nakręcania filmu „Symfonia miłości” ze Smosarską.

„Espeřim” na Śląsku ukończył montowanie filmu „Za grzechy ojców”.

Amerykanie o polskich kinach. Wychozący w Ameryce „Dziennik Polski” przytacza bardzo ciekawe uwagi o naszych kinach. Zarzuca on naszym właścicielom, że 1) posiadają staroświeckie aparaty w Warszawie, nie pozwalające wyświetlać bez przerwy.

2) warszawskie kina nie sprowadzają najlepszych obrazów amerykańskich, tłumacząc się wysoką ceną tych obrazów, 3) obrazy są wprost po wandalisku skracane, byleby mogły wejść w ramy tak zw. jednego seansu (tego w Ameryce niema), 4) napisy są robione na obrazach pochodzenia amerykańskiego bez znajomości języka angielskiego i literackiego polskiego. Amerykanie Polaków uważają za najlepszy obok Francuzów materiał na aktorów filmowych, a literaturę polską „Odsiecz Wiedeńska”, „Faraona” Prusa, „Konrada Wallenroda”, „Selima” Sienkiewicza za niezmiernie wdzięczny i egzotyczny materiał dla scenarzystów.

Gwiazdy amerykańskie w Europie. Obecnie bawią w Europie małżeństwo Douglas Fairbanks i Mary Pickford, oraz Liliana Gish, która ma brać udział w wykonaniu szeregu filmów kontyngentowych w Anglii.

DO LIPCOWEGO CIĄGNIENIA

Dolarówki sprzedawać będziemy tylko do soboty (za gotówkę lub na spłaty) gdyż ciągnięcia jest już w poniedziałek

Nowe 4% premijówki w złocie

można u nas subskrybować na warunkach oryginalnych za gotówkę, albo kupić na spłaty miesięczne po 10 zł. Pierwsza rata z kosztami 12 zł. dalsze po 10 zł. 6593n

Dom Bankowy **SCHÜTZ I CHAJES**
Lwów, pl. Marjański 7.

Jak się kształtują wysokie pensje i zarobki.

Wysokie pensje wyższych urzędników państwowych, a nawet najwyższych dostojników nie robią już dzisiaj żadnego wrażenia ani na tych, którzy je otrzymują, ani na tych, którzy się o nich dowiadują. Naprzykład minister angielski otrzymuje 5000 funtów rocznie, a kolega jego w Niemczech — 2000 funtów. Suma ta pozwala tak jednemu jak i drugiemu żyć na przyzwoitej stopie, a nawet odłożyć coś na czarną godzinę.

Są to jednak skromne pensyjki w porównaniu z pensjami królewskimi kierowników wielkich koncernów i przedsiębiorstw przemysłowych. Faktem jest, iż np. niejeden z dyrektorów handlowych wielkich zakładów przemysłowych w Nadrenji lub Westfalii pobiera rocznie pensje w wysokości 15 do 20.000 funtów (600 do 800 tys. złotych).

Porównanie z matadorami przemysłu i handlu wytrzymują dzisiaj tylko

Kinoteatr

Palace
Legionów 3.

Pikantny film „UFY” realizacji Ryszarda Eichberga

PANIENKA Z KASY Nr. 12.

W głównych rolach: Dina Gralla i Werner Fuetterer.

Próbnny alarm pożarny w Teatrze Wielkim i co się pokazało.

P. Komisarz Rządu Strzelecki po strasznym pożarze teatru „Bagateli” w Krakowie, zarządził wszystko, by podobny wypadek nieszczęśliwy nie powtórzył się w naszym mieście. Chcąc się przekonać o sprawności naszej straży pożarnej na wypadek alarmu pożarowego z Teatru Wielkiego, udał się onegdaj po przedstawieniu w tow. st. r. Wolańskiego, r. Ochłomana i delegata P. Z. W. z zachowaniem tajemnicy za kulisy teatru i stamtąd ze specjalnego telefonu pożarowego chciał zaalarmować straż pożarną. Nic stety z centrali telefonicznej nikt się nie zgłosił. Wobec tego p. Komisarz udał się do drugiego aparatu do portjerki, ale i stamtąd centrala nie zgłaszała się. Alarmowano centralę z zegarkiem w ręku przez 15 minut bezskutecznie. Wobec tego bezprzykładnego i lekkomyślnego milczenia centrali telefonicznej, sekretarz teatru p. Kalinowski udał się do pobliskiej re-

stauracji i stamtąd zaalarmował straż o pożarze w teatrze. I oto w przeciągu dwóch minut komendant straży Cieszkiewicz wraz z olbrzymim sprzętem pożarniczym zjawił się na miejscu i sądząc, że rzeczywiście pożar wybuchł, z takim rozmachem wzięli się do ratowania, że omal kom. Strzelecki i cała komisja nie padli ofiara niepożadanego tuszu.

Po tej próbie, która dała chlubne świadectwo o sprawności naszej straży, poddano próbie aparaty telefoniczne w teatrze i pokazało się, że nie były zepsute, co zresztą stwierdził strażak służbowy, który z urzędu jak zwykle przed przedstawieniem je próbował, donosząc komendzie, że jest na miejscu i wszystko w porządku.

Widać z tego, że w centrali zlekceważono sobie alarm z teatru. St. r. Wolański interweniował natychmiast u dyr. Pasty p. Spirya, który zarządził śledztwo w tej sprawie.

Zwinięcie teatru Nowości.

W związku z wygaśnięciem umowy z pp. Hermanami o dzierżawę gmachu Teatru Nowości, Magistrat na wczorajszej sesji uznał jednogłośnie, że gmach ten ze względu na bezpieczeństwo ogniowe wymaga gruntownych i kosztownych przeróbek. Ponieważ właściciele gmachu nie chcą uskutecznić tych przeróbek, a są one niezbędne, jak orzekli znawcy technicy, Magistrat uchwalił nie wydzierżawiać tego gmachu na przedstawienia teatralne, a natomiast porozumieć się z właścicielami co do wydzierżawienia tego gmachu na kino miejskie. Głównie niebezpieczeństwo w tym gmachu grozi bowiem ze strony sceny, a do przed-

stawień kin. scena jest niepotrzebna. Ale i w tym wypadku Magistrat przystąpiłby do urządzenia trzech nowych wyjść.

W związku z tem postanowiono zmienić odpowiednio kontrakt z dzierżawcami Barwińskim i Zaremby, a nadto uchwalono podnieść im gwarancję do 100.000 zł. a to 50.000 zł. w księżeczce K. O. a 50.000 w hipotecznym zabezpieczeniu lub wekslach z podpisami przedstawicieli pewnego zabezpieczenia.

Co do projektu umowy z dzierżawcami przyjęto zasady, które odpowiadają zasadom ustalonym przez poprzednią Radę m.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono m. in. zezwolić Janowi i Józefie Martyniakom na budowę domu parterowego z poddaszem na Bogdanówce, a T. S. L. na budowę domu parterowego na Zniesieniu. Nadano dalej dr. Baczowski i tow. konsens na budowę III p. kamienicy na rogu ulicy Łozińskiego i Senatorskiej.

W dalszym ciągu uchwalono zamknąć Teatr Wielki na czas od 1 do 21 sierpnia, celem wykonania odpowiednich adaptacji i konserwacji gmachu, oraz odczyszczenia go.

Wygotowanie planów pawilonu m. Lwowa na powszechną wystawę w Poznaniu oddano inż. Witwickiemu za 7000 zł.

Uchwalono dalej ufundować jedno miejsce w domu studentek kosztem

6000 zł. z tem, że gmina będzie wyciszczać dysponować tem miejscem.

Małopol. Tow. Zachęty do hodowli koni przyznano 1500 zł. na nagrodę.

Uchwalono dalej przyczynić się do dokończenia pawilonu dla kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach kwota 25.000 zł.

Kongregacji Kupieckiej przyznano subwencję 5000 zł. na prowadzenie kursów dokształcających dla młodzieży handlowej.

Komitetowi organizacyjnemu zjazdu higienistów polskich przyznano subwencję w sumie 3000 zł.

Tow. Domu Zdrowia Akademików żydowskich przyznano subwencję 5000 zł.

Oprócz tego przeprowadzono obszerną dyskusję teatralną, o czem piszemy na innym miejscu.

gwiazdy teatralne, kinowe. Małżeństwo Massary-Pallenberg zarabia np. w trakcie sezonu teatralnego około 6000 funtów miesięcznie. Ensemble teatralny Reinhardta, zaangażowany przez znanego bankiera nowojorskiego, Otto H. Kahna, otrzymał potrójne pensje, tj. od 500 do 1200 funtów miesięcznie przez cały czas tournée po Stanach Zjednoczonych. Aktorka niemiecka Elżbieta Bergner, otrzymuje miesięcznie gażę w wysokości 1500 funtów. Henny Porten otrzymywała niedawno prawie tyleż. Dodajmy, iż wszystkie te gaże dotyczą tylko gwiazd teatralnych i filmowych w

Europie. Za Atlantykiem wysokość płac rośnie szybciej i prześciga najwyższe normy europejskie.

Konkurować z placą w powyższych gażach przemysłu i sztuki mogą tylko jeszcze gwiazdy ze świata sportu wyścigowego — żokierzy i trenerzy. Tak np. żokier stajni wyścigowej niemieckiej bar. Weinberga, O. Schmidt, otrzymuje 5000 funtów rocznej gaży. Główny zaś trener. Delanay, stajni wyścigowej francuskiej, bar. E. Rotschilda, otrzymuje 6000 funtów rocznej pensji, nie licząc premii i dochodów ubocznych, które wynoszą drugie tyle.

Rozmaitości.

+ Źródła lecznicze. W ruinach średniowiecznego zamku na wyspie Oland na Bałtyku odkryto studnię, pochodzącą z przed 700 lat. Głębokość jej wynosi 60 jardów, ściany są zbudowane z gładko ciosanych bloków, systemem, przypominającym budownictwo egipskie. Stwierdzono, że studnia ta została zbudowana kosztem gigantycznej i niezmiernie ryzykownej pracy rękami jeńców wojennych. Mieści się ona w t. zw. punkcie gwieździstym, gdzie zbiegają się liczne źródła podziemne.

Interesujące są również t. zw. „cudowne studnie” w Szwecji. Analiza ich wód wykazała, że zawierają one żelazo lub rad i tem się tłumaczą ich właściwości lecznicze. Rozpoczęto już eksploatację tych nowych źródeł bogactwa Szwecji.

+ Arystokracja w korpusie oficerskim republikańskiej Reichswehry. Reichswehra niemiecka posiada według ostatniego spisu 3724 oficerów. Z tej liczby 779, czyli 20 proc. rekrutuje się z pośród arystokracji i szlachty. Gros oficerów „dobrze urodzonych” służy, jak i dawniej, za czasów wilhelminskich, w kawalerii. W 18 pułkach kawalerii 45 proc. oficerów rekrutuje się ze szlachty. Wśród generałów aż 55 proc. należy do posiadających przydomek „von” lub tytuł hrabiowski czy książęcy; wśród pułkowników zaś — 30 proc. Jak na świeżo powstałą republikę jest to wysoko posunięta tolerancja w rozdawaniu rang oficerskich ludzom ze sfery tej republiki wręcz wrogich.

+ Ilu lekarzy ma Litwa? Wydział zdrowia litewskiego ministerjum spraw wewnętrznych zarejestrował w swych wykazach na 1 maja 1928 r. 443 lekarzy, pełniących swe funkcje zawodowe w granicach Litwy. Z tej liczby 375 mężczyzn i 68 kobiet. Lekarzy dentyistów znajduje się na Litwie 273, w tem 47 mężczyzn i 226 kobiet. Falezerów zarejestrowano 202, akuserek — 309, masażystek — 9. W obrębie Kłajpedy praktykuje 45 lekarzy, w tem 43 mężczyzn i 2 kobiety.

+ Jak cenią w Ameryce dzieło Conrada? W Londynie odbyła się niedawno licytacja publiczna 21 dzieł Conrada, należących do zbiorów prywatnych mr. Hodgsona. Były to pierwsze, oryginalne wydania wczesniejszych utworów znakomitego pisarza; niektóre tomy zaopatrzone były w jego dedykacje własnoręczną. Pierwsze, rzadkie już dzisiaj wydanie „Cance” z r. 1913, z dedykacją autora, zostało nabyte przez bogatego bibliofila z Filadelfji za cenę 16.000 złotych (400 funtów). Wydanie „A Set of Six” z r. 1908 osiągnęło cenę 3.600 złotych, która dał pewien bankier z New Jorku. W sumie za wszystkie 21 tomów Conrada osiągnięto przy licytacji sumę 46.000 złotych.

+ 200.000 śpiewaków w Wiedniu. W połowie lipca br. odbędzie się w Wiedniu uroczystości muzyczne ku czci wielkiego kompozytora, Fr. Schuberta. W uroczystościach tych weźmie udział między innymi 200.000 śpiewaków, przybyłych ze wszystkich krańców świata. Wiedeń czyni już od kilku miesięcy przygotowania na przyjęcie gości. 60.000 uczestników chórów śpiewackich będzie rozmieszczonych w mieszkaniach prywatnych reszta, tj. 140.000 zostanie ulokowanych w koszarach, szkołach, domach ludowych etc.

Z SALI SĄDOWEJ.

Pierwszy ich występ.

Rozprawa przeciwko Jaworskiemu i Raczkiewiczowi, oskarżonym o rabunek, zakończyła się wczoraj popołudniu. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych obaj zostali uwolnieni od winy i kary i natychmiast opuścili więzienie.

Światowa armia samobójców

Gorączkowe tempo życia po wojnie i przemęczenie nerwowe przyczyniają się wcale do wzrostu liczby samobójstw. Nie tylko w Europie i w Ameryce, ale nawet w Azji i w Afryce. Statystyka samobójstw za rok 1927 wykazuje, iż przeszło 200.000 ludzi odebrało sobie życie na całym globie ziemskim.

Na pierwszym miejscu znajduje się Azja z 80.000 samobójców. Tak wysoką cyfrę i niepożądane pierwszeństwo w tej dziedzinie zawdzięcza Azja największej liczbie ludności ze wszystkich kontynentów, procentowo bowiem wyprzedzają ją inne kraje. Za Azją, kroczy Europa z ogólną liczbą 50.000 samobójstw; Ameryka Północna ma do zarejestrowania 30.000 samobójstw, Ameryka Południowa 15.000, Afryka 8000, Australia i Polinezja 2000.

W Europie pierwsze miejsce zajmują Niemcy z 13.800 samobójstw, co wynosi przeciętnie dziennie 40 wypadków. Francja ma do zanotowania 6460 samobójstw, Anglia 5000, Włochy 3120, Hiszpania 840.

W Azji pierwsze miejsce procentowo zajmuje Japonia, co do ilości samobójstw, natomiast jeżeli chodzi o cyfry absolutne, przewyższają ją Chiny i Indie Brytyjskie. Rekord natomiast samobójstw w proporcji procentowej pobiły w r. 1927 Stany Zjednoczone, w których 26.000 ludzi odebrało sobie życie.

Większą część samobójstw tworzą mieszkańcy miast. Wśród samobójców przeważają mężczyźni, na 100 samobójców przypada średnio tylko 30 kobiet. Jeśli chodzi o wiek, większa część desperatów popelnia za machy na własne życie głównie z wieku młodym; mężczyźni zatem przeważnie w wieku od lat 16 do 24, kobiety w wieku od lat 18 do 28 lat. Dwie trzecie samobójców rekrutuje się z pośród kawalerów, wdowców, panien i wdów.

Główną i najczęstszą przyczyną, za machów samobójczych jest brak zajęcia, nędza, głód, bankructwo, choroba, wreszcie afekt.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w czerwcu.

Wiec urzędniczy odbył się onegdaj w sali „Gwiazdy“. We wiecu wzięli udział liczni reprezentanci sfer urzędniczych, emerytów i wdów po urzędnikach. Zebrani uchwalili szereg rezolucji, wzywających rząd do poprawy bytu urzędniczego. W końcu uchwalono zwrócić się do tuł, posłów z wezwaniem do poparcia postulatów urzędniczych w Sejmie.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum PP. Benedyktynów odbył się pod przewodnictwem dyrektora gmin, państw. II, w Jarosławiu. Do egzaminu zgłosiło się z kl. VIII — 32 abiturjentek. — Egzamin zdały w kl. VIII: Bucma Joanna, Ekiertówna Maria, Fischerówna Maria, Freindorówna Maria, Irodecka Zofia, Hatka Józefa, Harasymowiczówna Janina, Hauptówna Helena, Kaczurbińska Helena, Korallówna Zofia, Kostrzewska Maria, Krukówna Zofia, Kucharska Eleonora, Majerska Danuta, Majerska Maria, Marszałikówna Danuta, Marmarosz Maria, Myszkowska Janina, Niepokojówna Helena, Osńska Jadwiga, Pańkówna Zofia, Para Zofia, Szembekówna Stanisława, Teśniarzówna Maria, Wajdowiczówna Maria, Weiglówna Maria, Weygartówna Wincenta, Wietrzna Janina, Zajackowska Maria. Dwie uczennice reprobowano na pół roku.

Nowy dyrektor urzędu pocztowego. W miejsce przeniesionego do Lwowa p. Kańskiego mianowany został dyrektorem tuł, urzędu pocztowego p. J. Syrek z Jarosławia.

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego. Górecki odwiedził Przemyśl we czwartek 28 czerwca.

Pożar. W piątek wieczorem weszła

na straż pożarną do budynku Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Górnej, gdzie wybuchł groźny pożar. Ogień zdołał w przeciągu kilkunastu minut zniszczyć sufit w jednej z ubikacji II

piętra. Straży pożarnej udało się wkrótce pożar zlokalizować. Jak się okazało, wywołało pożar zajęcie się sadzy w kominie. Szkoda dość znaczna.

Zycie Wołynia.

DUBNO.

Awantury w cerkwi prawosławnej. Przed paru dniami w wsi Bekujmy pow. dubieńskiego, miał się odbyć w miejscowej cerkwi ślub Jana Szklaruka z córką jednego z gospodarzy. W chwili gdy duchowny Cybulski przystąpił do ceremoniału, wpadła do cerkwi rozwiedziona żona Szklaruka — Anna Peruk wraz z kilkunastoma osobnikami. Petrukowa poczęła krzyczeć, że nie dopuści do ślubu dopóki b. jej mąż nie zapisze 1 dzies. ziemi. Awanturnicy wymyślając duchownemu, wyparli go z cerkwi wraz z orszakem ślubnym. Ślub wyżej wymienionych odbył się dopiero wiecz. przy zamkniętych drzwiach cerkiewnych. Awanturnicy na czele z Petrukową znowu zebraли się przed cerkwią wymyślając parochowi. Paru uczestników orszaku ślubnego oberwało guzy i sińce. W konsekwencji tych zajęć aresztowano 4 awanturników. (p.)

LUCK.

Kradzieże koni na Wołyniu były prawie rzeczą codzienną. W roku 1922 było wypadków kradzieży koni w całym województwie 1108, z których wykryto 294, jak zatem widać procent ogromnie mały. Tak samo mniej więcej było w latach 1923 i 1924, kiedy to przedewszystkiem na pograniczu operowały całe bandy, doskonale zorganizowane koniokradów, którzy kradzione konie przeprowadzali na stronę bolszewicką, gdzie je sprzedawano. Od tego czasu to prawdziwe nieszczę-

ście włóścian zaczęło się zmniejszać dzięki reorganizacji policji, zamknięciu granicy przez Korpus Ochrony Pogranicza, rejestracji cyganów, kontroli jarmarków, zapowiadaniu wójskich wart itp.

Następstwem tych energicznych zarządzeń i działalności policji, w 1927 r. zanotowano tylko 386 wypadków kradzieży koni, z których blisko 50 proc. bo 180 wypadków wykryto. Trzeba jednakże zwrócić uwagę, że w wielu wypadkach winni są sami włóścianie, którzy przez swą lekkomyślność pozostawiają konie bez nadzoru na pastwiskach daleko od wsi położonych. Trafiają się wypadki, że koń sam się zabłąka, chłop zgłasza o kradzieży, a tymczasem wkrótce policja znajduje go w drugiej lub trzeciej wsi.

Nadmienić wypada, że władze zaprowadziły w ostatnim czasie dla koni t. zw. paszporty, skutkiem czego złodziejowi trudno będzie konia dalej prowadzić lub sprzedać. (w.)

RÓWNE.

Zbrojny napad pięciu opryszków.

Na szosie Równe - Ostów w pobliżu wsi Satajów, pow. dubieńskiego pięciu uzbrojonych bandytów napadło na Balzaka Smolarza i Abrahama Kelenka, którzy jechali z Równego na jarmark do Młynowa. Bandyci wyskoczyli z pod mostu, steroryzowali jadących i zrabowali Kelenkowi 1600 zł. gotówki, a Smolarzowi kożuch wartości 180 zł. Prócz tego zabrali dwa tuziny białych filizanek i zbiegli w las.

Sport.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Nadzwyczajne posiedzenie Zarządu ZZ. odbędzie się w piątek 13 lipca br. o godz. 6-tej popoł. Na porządku dziennym postawiono między innymi ostateczne zatwierdzenie składu polskiej ekspedycji olimpijskiej i preliminarza wydatków związanych z wyjazdem na Olimpiadę, wnioski Komisji Statutowej w sprawie zmiany statutu ZZ., udział polskiego sportu w wystawie w Poznaniu, przygotowania wniosków na Międzynarodowy Kongres olimpijski w roku 1929, sprawy organizacyjne, oraz ustalenie terminu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ZZ. które ma odbyć się w sierpniu w Warszawie, pod przewodnictwem Komisji Olimpijskiej, oraz uchwalenia zmian statutu ZZ.

Zmianie statutu ZZ. poświęcone było prawie całe ostatnie posiedzenie Komitetu Wykonawczego. W zasadzie postanowiono utrzymać dotychczasową organizację, jednocząc ZZ. z Polskim Komitetem Olimpijskim, bez zasadniczych zmian. Postanowiono jedynie dopuścić członków honorowych, członków nadzwyczajnych utrzymać w charakterze dotychczasowym, zaś na członków nadzwyczajnych dopuścić organizację wychowania fizycznego, pośrednio związane ze sportem, jak np. harcerstwo oraz związki sportowe i osób związanych ze sportem zorganizowane na tle przynależności do pewnych zawodów płci itp.

Jubileuszowe uroczystości Czarnych z okazji 25-lecia, rozpoczynają się w piątek i trwać będą do poniedziałku. Na boisku Czarnych ujrzymy w tych dniach drużyny piłkarskie Cracovii, Wisły, Pogoni i Czarnych w szlachetnej walce o nieoficjalny tytuł mistrza Małopolski. Protektorat nad jubileuszem objął p. marszałek Piłsudski.

Sekcja lekkoatletyczna I. LKS. Czarni urządziła w dniach 29, 30 bm. oraz 1 lipca zawody lekkoatletyczne o następującym programie: 29 bm. piątek: próba pobicia rekordu w skoku w wyż z miejsca, bieg rozstawnym 3X1000 m. i bieg 100, 200, 400, 800 m. będący równocześnie powtórzeniem biegu o puchar LOZPN. — 30 bm. sobota: bieg 100, 200, 300, 400 m. oraz próba pobicia rekordu w biegu 200 m. z płotkami, 1 lipca przed południem: bieg 4X100 m. i bieg 4X1500 m.; po południu: bieg 4X400

m. Wszystkie te biegi odbędą się na przerwach zawodów piłki nożnej, urządzanych z okazji 25-lecia Klubu i Piłkarstwa Polskiego.

Zawody tenisowe międzyklubowe Pogoni—Czarni. Zawody rozegrano w dniach 23, 24, 25 bm. na kortach Czarnych, wynik ogólny 7:4 dla Pogoni. Bystrzonowska (P) — Uwierówna (Cz) 6:2, 6:2; Kołcz (P) — Zongolowicz (Cz) 9:7, 6:1; Papierkowski (P) — Witkowski (Cz) 6:3, 6:4; Raczyński II, (P) — Górniak (Cz) 6:4, 6:4; Zajac (Cz) — Elsner (P) 6:4, 4:6, 8:6; Langnerówna (Cz) — Raczyńska (P) 6:4, 6:4; Drapała (Cz) — Kuchar Zb. (P) 6:4, 4:6, 9:7; Drapała, Zongolowicz (Cz) — Kołcz, Kuchar (P) 6:3, 5:7, 6:3; Stworzeński, Papierkowski (P) — Strzedecki, Zajac (Cz) 6:4, 4:6, 7:5; Bystrzonowska I, Kuchar Zb. (P) — Langnerówna, Drapała (C) 6:4, 4:6, 7:5; Bystrzonow

ska II, Raczyński II, (P) — Uwierówna, Zongolowicz (Cz) 6:2, 6:3.

Dotychczasowe wyniki Pogoni w zawodach międzyklubowych: Pogoni—LKT. 1:10, Pogoni—KT. 24 7:4. Pogoni—Lechia 10:1, Pogoni—Czarni 7:4; wynik ogólny 25:19 dla Pogoni.

VII. ogólnopolskie zawody strzeleckie. Z. Strz. odbędzie się w dniach 29—30 bm. w Przemyślu. Obejmą one dwa działy: a) zawody główne z broni długiej, broni krótkiej i broni małokalibrowej i b) zawody myśliwskie. Zawody myśliwskie odbędą się a) o nagrodę ministra Niezabytowskiego w strzale na odległość 50 kr. do przebiegającego zająca kulą z broni długiej, dowolnej, w pięciu seriach po pięć strzałów, b) o mistrzostwo Zw. Strz. na odległość 100 kr. do jelenia (pięć strzałów) w strzale pojedynczym i podwójnym. — Zgłaszać swój udział należy pod adresem: Komenda Okr. Zw. Strz., Przemyśl, Kińskiego 10. Zniżka kolejowa 50 proc. zapewniona.

Torowe kolarskie mistrzostwa Polski. W piątek 29 bm. odbędzie się o godz. 16 na Dynasach kolarskie zawody o torowe mistrzostwo Polski na dystansie 1000 mtr. Do zawodów tych zgłosiła się niezwykle liczna grupa zawodników, tak, że prawdopodobnie zorganizowane zostaną przedbiegi już we czwartek (28 bm.) wieczorem lub w piątek o godz. 12 rano. Obok znanych kolarzy, jak Podgórski, Koszutski, Barzycki, Szmidt i Szymczyk, zgłosiło się szereg obiecujących sił jak Roul (Łódź), Michalak (Kraków), Abramowicz i t.d.

Radiofon.

Środa 27 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 16: „Osady robotnicze“, wygl. C. Kornilowicz. — 18:15: Koncert orkiestry pod dyr. J. Ozimskiego. — 19:35: „Wycieczki w Tatry“, wygl. M. Orłowicz.

Kraków (566) godz. 17:20: „Polski żołnierz dawnych stuleci: artylerzyści“, wygl. gen. dr. M. Kukiel. — 20:30: Muzyka lekka i operetkowa.

Poznań (344) godz. 17:35: Audycja dla dzieci. — 20:30: Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego ze współudziałem St. Romanowskiego. — 23: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska“.

Katowice (422) godz. 20:30: Koncert wieczerowy.

Wilno (435) godz. 18:15: Koncert muzyki lekkiej.

Praga (348) godz. 10: Koncert muzyki kameralnej. — 12:15: Koncert muzyki na instrumentach dętych. — 20:10: Wesoły wieczór. — 21:40: Koncert.

Konstantynopol (1200) godz. 20:40: Koncert choralny i orkiestralny.

Zagrzeb (309) godz. 20:35: Koncert.

Neapol (333) godz. 20:50: Koncert muzyki operowej.

Rzym (447) godz. 21:10: „Traviata“ — opera Verdi'ego.

Wiedeń (517) godz. 16: Koncert popularny.

Kolonia (283) godz. 20:15: Koncert symfoniczny.

Królewiec (303) godz. 20:05: „Dookoła miłości“, operetka Straussa.

Lipsk (365) godz. 21:15: Koncert choralny Monachium (535) godz. 20:15: Wieczór Wagnerowski.

Czwartek, 28 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 16: „O zawoźcie artysty-plastyka“, wygl. S. Felsztynski. — 17:45: Audycja literacka: Żywy numer „Cyruka Warszawskiego“. — 20:15: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej: Koncert orkiestry Filharmonii, organizowany wspólnie z Polskim Radio. — 22:30: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“.

Kraków (566) godz. 17:20: Pogadanka dla pań: „Piękna pani wyjeżdża na lato“, wygl. L. Fuchsiówna. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Poznań (344) godz. 20:36: Wieczór muzyki rosyjskiej.

Katowice (422) godz. 19:35: „Warszawa w poezji“, wygl. O. Regorowiczowa.

Wilno (435) godz. 17:50: Audycja literacka „Grażyna“, słuchowisko według poematu Adama Mickiewicza. — 19:40: Kacik dla pań, wygl. E. Buncerowa. — 20:30: Koncert słowiański w wykonaniu Chóru Pieśni słowiańskiej w Wilnie.

Praga (348) godz. 16: Koncert popularny. — 20: Koncert symfoniczny.

Zagrzeb (309) godz. 20:35: Koncert Chóru akademickiego „Mładość“.

Mediolan (526) godz. 20:45: „Młodość trzech króli“, opera Montecchi'ego.

Neapol (333) godz. 20:50: „Sylwetki“, operetka Bellini'ego.

Sztokholm (454) godz. 20: „Trzy dziewczęta“, operetka Waltera Kollo.

Berlin (483) godz. 21: Operetki Lehara i Falla.

Wrocław (322) godz. 20: „Pocztynion z Lonjumeau“, opera Adama.

Stuttgart (379) godz. 20: „Bajadera“, operetka Kallmana.

Monachium (535) „Am Tage des Gerichts“, sztuka ludowa Roseggera.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

„Koncentracja przemysłu naftowego”

Dokonywana obecnie przez spółkę akcyjną „Premier” koncentracja towarzystw naftowych odbiła się żywym echem we wszystkich sferach społeczeństwa. Zbyt wiele soków żywotnych czerpie nasza dzielnica a i cała Polska, z przemysłu naftowego, na zbyt liczne jednostki i grupy związały swój byt z tym przemysłem, aby istotnie można było z lekkim sercem przejść do porządku dziennego nad faktem fuzji czterech dużych spółek naftowych.

O ile jednak jesteśmy w możności ocenić rozmiary samego zjawiska, bo znamy wielkość fuzjonowanych towarzystw, ich produkcje itp., to zupełnie zakryte są przed nami cele przeprowadzonej akcji, jak i oblicze tych, którzy stała się wszechpotężnymi panami znacznej części naszych kopalń i rafinerii nafty, a w następstwie — i rozkazodawcami w dziedzinie naszej rozstrzelonej dotychczas i nieopanowanej gospodarki i polityki naftowej. Ponieważ na całym świecie polityka naftowa należy do zagadnień w wysokiej mierze obchodzących państwo, jest rzeczą niezrozumiałą, że dotychczas nasze czynniki rządowe zachowywały milczenie w sprawie tak ważnej, jak ostateczne przegrupowanie w przemyśle naftowym. Czyżby Rząd polski nie uważał za wskazane uspokoić poruszonej do głębi opinii publicznej?...

Nie dziwi nikogo anonimowość inicjatorów akcji koncentracyjnej. Wielki kapitał, który ma określone cele do osiągnięcia, i to zawsze cele materialne, a częstokroć i polityczne, nie lubi odstawiać przybici. Jak Polska dłużej i szeroko, poza szeptami po kątach, poza najbardziej sprzecznymi pogłoskami i inspirowaniami zapewne w nie których pismach pisanymi na cześć nowych władców, nikt nie wie naprawdę co i kto kryje się poza akcją, prowadzoną na gruncie polskim przez naczelnego dyrektora spółki akcyjnej „Premier” p. inż. Wiktora Hłaskę. Nie mamy żadnych publicznych oświadczeń z tej strony, nie mamy również wypowiedzi się czynników rządowych. Społeczeństwo bez steru, — pracownicy naftowi, szczególnie w firmach wykupionych, zaniepokojeni do najwyższych granic o swój los, — drobni przemysłowcy z lekkiem patrzącym w przyszłość, bo pamiętają niedawne czasy mniejszych koncentracji, które kończyły się coraz większym upadkiem przemysłu, oto niewesoły obraz tego, co obserwujemy dziś wokół przemysłu naftowego.

W tych warunkach myśl nasza mimowolnie zwraca się ku możliwościom rozwojowym przemysłu naftowego przy nowej konfiguracji. Cyfry, które można się posłużyć w tym wypadku, są następujące: Nowy konsern „Premier” (po wchłonięciu „Nafty”, „Fanto” i „Karpat”) obejmuje około 42% polskiej produkcji ropy. Trzy duże inne firmy zagraniczne, tj. „Limanowa”, „Standard Nobel” i „Galicja” — 28%, reszta, tj. 30% należy do drobnych tzw. czystych producentów, reprezentujących przeważnie krajowy (polski i żydowski) oraz częściowo zagraniczny kapitał.

Można przypuszczać, że grupa Standartu, do której zaliczyć należy i „Limanowa”, nie zechce zlikwidować swych interesów w Polsce i albo ustosunkuje się biernie do wypadków, przynajmniej narazie, albo też stanie do walki z grupą „Premiera”. — (Oczywiście przy założeniu, że grupa „Premiera” nie jest spokrewniona ze „Standardem”, w tym ostatnim bowiem wypadku lub też w razie porozumienia „Premiera” ze „Standardem”, rola czynnika polskiego państwa i prywatnego w przemyśle naftowym byłaby niesłychanie trudna). Przyjmując jednak istnienie tych dwu odrębnych grup, co dziś jest prawdą,

podobniejsze, konstatujemy, że istnieją poza nimi: 1) Wiedeńskie towarzystwo „Galicja”, które o ile słysząc jest pod pewnymi warunkami do nabywania, 2) drobni producenci, reprezentujący około 30% produkcji, z których niejeden, szczególnie zagraniczny, byłby skłonny do sprzedaży swych obiektów tej czy innej grupie, 3) „Polmin”, dysponujący ropą bruttowa.

Z punktu widzenia interesów państwa i przemysłu najkorzystniejszym byłoby utrzymanie stałego współzawodnictwa pomiędzy oboma konsernami, z których jeden, to jest „Premier”, znajduje się obecnie w ofensywie, a drugi, „Standard”, — w defensywie — przy równoczesnym zachowaniu zupełnej samodzielnej polityki „Polminu” i drobnych producentów. Albowiem będzie tendencja naturalna ze strony „Premiera”, który zadrogo zapłacił za nabyte ostatnio trzy wielkie przedsiębiorstwa, aby w dalszym przeprowadzaniu koncentracji poszukiwać rekompensaty. Rekompensaty tej nie da wykupno „Galicji”, która potrafi się sprzedać jeszcze drożej, niż inni, natomiast celem, ku któremu będą skierowane wysiłki „Premiera”, będą drobni producenci i „Polmin”. Wystarczy zniżyć cenę ropy o 25%, aby w ciągu kilku miesięcy zmusić większość małych firm do zaoferowania swych kopalń za każdą cenę „Premierowi”.

Proces skupu drobnych przedsiębiorstw naftowych przez wielkie przedsiębiorstwa w Polsce już kilkakrotnie i to właśnie poprzez zniżkę ceny ropy. Wprawdzie podobne próby koncentracji (na małą skalę) kończyły się fiaskiem, czego dowodem opłakany stan takich towarzystw, jak „Karpaty” i „Fanto” w ostatnich miesiącach, tem nie mniej stwierdzić możemy, że droga, która idzie obecnie „Premier”, jest już utartą w przemyśle naftowym w Polsce i do optymizmu nie upoważnia. Chyba, że zmienia się gruntownie metody całej gospodarki, a dyrektorzy prowadzić będą dalekowzroczną politykę dla dobra przedsiębiorstwa, pojętego jako część gospodarki państwa narodowego, — a nie dla dobra swej kieszeni, i nie w przewidywaniu jedynie wysokich odpraw na wypadek likwidacji lub sprzedaży towarzystwa, co niestety bywało dotychczas stałą praktyką włodarzy wielu zagranicznych przedsiębiorstw w Polsce. Trzeba bowiem zanotować dla pamięci, że jeśli w wynikach ankiety naftowej (zresztą niedokładnej) przemysł naftowy w Polsce wykazuje minimalne zyski, to nieścianienie wielka pozycja wydatków w tym przemyśle stanowią odsetki, opłacane przez przedsiębiorstwa od kapitałów wypożyczonych we własnych centralach zagranicą oraz pensje i odprawy dyrektorów.

Dalszym etapem opanowania przemysłu naftowego przez nowy konsern jest penetracja w kierunku Polminu. Jeżeli z tej kwestii usuniemy momenty polityczne, które bezspornie spoczywają na dnie każdej akcji, dążącej do obezwładnienia tej naszej fabryki amunicji to ważną przyczyną gospodarczą jest tutaj chęć usunięcia z rynku uciążliwego konkurenta, który nie zawsze, z uwagi na swój państwowy charakter, może powodować się momentami skrajnie egoistycznej kalkulacji kupieckiej. Ważniejszym atoli momentem przy opanowaniu Polminu przez nowych „gospodarzy” polskiego przemysłu naftowego będzie chęć odcięcia zbytu na ropę tym producentom, których niełatwo będzie wykupić, a którzy naturalnym biegiem wypadków, w obronie egzystencji, muszą skupiać się wokół Polminu. Wszak bowiem Polmin (tzw. za Austrii „odbenziniarnia”) zbudowany został przez rząd austriacki nie w innym celu, jak właśnie, aby chronić

producentów przed zachłannością i wyzyskiem rafinerów, którzy potrafili za wagon ropy płacić kopalni po 70 koron, gdy ten sam wagon po przebiegu na produkty dawał 1300 koron.

Otoż z rozważań nad obecną sytuacją w przemyśle naftowym, opanowanym przez jedną grupę (Premiera), przy małej aktywności lub ewentualnie przy cichym współdziałaniu drugiej grupy (Standartu), wynikają możliwości, że 1. producent ropy, nie posiadający rafinerii zostaną zniszczeni, 2. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, „Polmin” ulegnie zagładzie. Ale to nastąpić może tylko wtedy, gdy drobni przemysłowcy i państwo biernie przypatruwać się będą temu, co się naokoło nich dzieje. Natomiast w razie obudzenia energii drobnych przemysłowców w kierunku organizowania się i skupiania przy wybudowanej dla nich „odbenziniarni”, jak również w razie zapoczątkowania mądrej i konsekwentnej polityki przez rząd, polityki, która dążyłaby do wszechstronnego rozwoju Polminu przy oparciu go o czystych producentów, — sytuacja ulegnie radykalnej zmianie. Obok grupy Premiera

i grupy Standartu powstałaby trzecia silna grupa, złożona z Polminu i czystych producentów, opartych w znacznej mierze na krajowym kapitale. Grupa ta rozporządzałaby własną produkcją, wynoszącą miesięcznie około 1800 wagonów, oraz ropą bruttowa, stojącą do dyspozycji Polminu.

Gdyby w rezultacie z obecnej koncentracji, dokonywanej przez Premiera, wynikło takie właśnie ustosunkowanie sił w przemyśle naftowym, koncentrację tę, bez względu na to, kto ją robi, nazwałaby można objawem dodatnim. Bo w obliczu niebezpieczeństwa grożącego zagładzie dziesiątkom drobnych przedsiębiorstw i noszącego państwu klęskę w dziedzinie samodzielnej polityki w razie utraty Polminu, obudziłyby się wreszcie siły, które potrafiłyby skoordynować zdrowy wysiłek społeczeństwa z rozsądną akcją państwa, odgrywającą dziś tak przemożną rolę w życiu gospodarczym.

W przeciwnym wypadku koncentracja, dokonywana przez Premiera, nie wroży nic dobrego ani społeczeństwu ani państwu.

Dr. Bronisław Wojciechowski.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 26 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 — 8.8840.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.8950—8.8990, Zurych 171.80—171.95, Londyn 43.45—43.49, Berlin 212.90—213.05, Wiedeń 125.38—125.46. — Podaż wszystkich dewiz znaczna, z powodu braku gotówki, w silnem zaoferowaniu dolary gotówkowe. — Dewiza na Londyn słabsza.

Na giełdzie dewizowej bez obrotów.

W dziale papierów dywidendowych na ogół słabszy. Zainteresowanie Gazami, które znowu podrożały. Akcje bankowe papiery procentowe w zaniebawianiu.

Notowano: Gazy wschodnie 26.2650 i 26.75, Gazolina 35.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 66.25. — Poza tem dla innych papierów nie było naogół popytu.

Z mekotowanych transakcji Okuszem po 7.80, Dolarówka w placeniu 82, w żądaniu 83.50, do transakcji nie doszło.

Tendencja niejednolita. Uspokojenie starbe.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominalna w zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	26 czerwca	25 czerwca	22 czerwca
8.00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	111	—
14	100000	100	155.00	Bank Polsk	—	—	183.00
—	6.000	100	105.00	Bank Przemysłow.	—	—	105.50
—	3.000	—	0.06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	156.50	Browary	—	—	—
16.00	0.250	100	171.00	Chodorów	—	—	—
0.50	3.000	—	5.85	Chybie	—	—	5.55
—	6.600	50	46.00	Legijski	—	—	—
0.04	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
0.02	—	—	0.10	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	33.50	Gazolina	35.25	—	35.30
2.00	220	20	24.75	Gazy Wschodnie	26.00—26.75	25.75—26.25	26.25—27.00
—	2.000	100	92.50	Górka	—	—	—
15.00	—	100	2.50	Niemojowski	—	—	—
4.00	2.625	25	70.00	Oikos	—	—	106.00
2.50	2.500	25	35.50	Parowozy	—	—	—
0.02	750	25	4.75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2.60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0.60	Kakoszawa	—	—	—
—	—	—	13.50	Siersza górna	—	—	—
2.50	5.000	25	26.50	Iespy	—	25—25.25	—
10.00	7.500	100	21.15	Zieleniewski	—	142	145.00
—	—	—	66.50	5% państw. poz. kon.	66.25	66.25	66.25
—	—	—	0.03	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.45	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.50	Gazy Zachodnie	—	—	—
1.75	500	—	22.25	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	0.20	Jaworzno	—	18.25	19.00
0.60	—	10	21.00	Len	—	—	—
0.10	—	—	0.45	Lesienice	—	—	—
0.10	2.010	10	293.00	Okusz	7.80	—	—
10.00	3.500	—	270.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	5.500	—	2.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	—	—	58.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	66.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	—	Schön	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówka	—	—	87.50

Kronika gospodarcza.

== Wydział żeglugi napowietrznej. Przy Ministerstwie Komunikacji utworzony został samodzielny Wydział dla spraw cywilnej żeglugi napowietrznej, podlegający bezpośrednio p. ministrowi Komunikacji inż. Pawłowi Romockiemu. Na czele tego Wydziału stoi ppłk. inż. Filipowicz. W ten sposób, rozwijająca się coraz bardziej napowietrzna cywilna komunikacja lotnicza, posiadać będzie w Ministerstwie Komunikacji specjalny Wydział, w którym skupiać się będzie gospodarka i polityka komunikacji napowietrznej.

== Wyroby fajansowe. Sezon w wytwór-

niach wyrobów fajansowych zakończył się pomyślnie. Większe wytwórnie pracowały, wskutek wielkiej ilości zamówień, przez cały tydzień. Przemysł opiera swoją główną egzystencję na wsi, która stała się od kilku lat najlepszym konsumentem. Ceny pomimo podniesienia płac robotniczych, oraz ceny węgla, utrzymują się na niezmiennym poziomie. Sprzedaż w lecie zapaści się nienajgorzej, a w jesieni spodziewane jest znaczne ożywienie. Towaru obcego prawie zupełnie teraz nie importujemy, ponieważ import z Niemiec jest zabroniony, a przed przywozem z innych kra-

ów chronią rodzimą produkcję wysoki stawki celne, które podniesiono jeszcze przy ostatniej waloryzacji cel o 30 proc. Surowiec do wyrobu naczyń fajansowych znajduje się w kraju, fabryki sprowadzają jedynie z zagranicy farby do malowania brzegów etc. Warunki sprzedaży w fabrykach: kredyt wekslowy od 3 do 6 miesięcy. Wyplacalność w ostatnich czasach pogorszyła się. Większa część fabryk wyrobów fajansowych należy do Związku F. W. F., który reguluje ceny i warunki płatności, jakoteż rabaty. Eksport polskich wyrobów fajansowych kieruje się do Rumunii, Południowej Ameryki i Afryki. W ostatnich czasach dał się zauważyć pewien spadek eksportu, wskutek silnej konkurencji przemysłu niemieckiego, belgijskiego i francuskiego.

Import do Europy zwiększył się blisko o 15 miliardów złotych. Czasopismo „Wirtschaft und Statistik“ podaje ciekawe cyfry, dotyczące handlu zagranicznego państw europejskich. Ogólny przyrósł do Europy w r. 1927-ym wzrósł w porównaniu z r. 1926-ym o 6,9 miliardów marek, natomiast wywóz z Europy zwiększył się tylko o 4,8 miliardów marek. Nadwyżka importu wynosiła przeto w roku ubiegłym przeszło 2 miliardy marek, czyli przeszło 4.260.000.000 złotych. Wzrost eksportu z największych państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych A. P. i Egiptu w roku 1927 w porównaniu z r. 1926 charakteryzują następujące cyfry w milionach marek niemieckich: Wielka Brytania 1174,6 Francja 976,2, Belgia i Luksemburg 372,9, Włochy 333,6, Holandia 239,3, Czechosłowacja 258,2, Szwajcaria 143,3, Polska 120,9, Finlandia 73,8, Dania 71,4, Stany Zjednoczone A. P. 489,4, Egipt 110,7. Z danych statystycznych wynika, że eksport Polski do sumy tylko Niemiec wzrósł w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1926-ym o 108.700.000 marek.

Chmiel. Na rynku chmielu panuje w dalszym ciągu cisza. Ceny mają tendencję słabą, co tłumaczy się w pierwszym rzędzie niepomyślną koniunkturą, panującą na rynkach zagranicznych. Eksport naszego chmielu znaczenie się zmniejszył. Brak odpowiednio spreżyściej organizacji dla produkcji i handlu chmielom, oraz brak kredytu dla plantatorów chmielu, powoduje rozwięźnięcie się pośrednictwa przeważnie obcokrajowego, działającego ze szkodą zarówno dla produkcji, jakoteż dla handlu eksportowego i wewnętrznego tym artykułem. Według obliczeń statystycznych potrzeby naszego rynku nie przekraczają 12.000 cennarów rocznie. Jest to tak nieznaczna ilość, że krajowa produkcja może ją bardzo łatwo pokryć z zachowaniem jeszcze znacznej nadwyżki na eksport. Pomimo to importujemy poważne ilości chmielu zagranicznego (w r. ub. przywieźliśmy 5.130 cennarów). Tak silny przywóz chmielu zagranicznego tłumaczy się stosunkowo niskim ceną, oraz ułatwieniami kredytowymi, udzielanymi przez protektantów. Obecnie placą browary za 50 kg. chmielu pierwszorzędowego 220 do 230 zł, za niższe gatunki 170 do 180 zł.

Z giełdy.

ZBOŻE.

Lwów, 26 czerwca.

Na giełdzie transakcje w pszenicy i owies po cenach poniżej ostatnich notowań. Hreczka i otręby pszenne oraz owies potaniły, natomiast kukurudza rumuńska na dal droższe.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się w całej pełni. Usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: pszenica dworska 53,25—54,25, owies 44,25—45,25.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: kukurudza rumuńska 42,50—43, hreczka 46,50—48,50, otręby pszenne 25,75—26,25.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Holandię i Włochy, mocniejsza Szwajcaria. Obroty małe, zapotrzebowanie pokryte.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88 i trzy czwarte w zadaniu i 8'88 i pół w płaceniu.

Rubel złoty w obrotach pozagiełdowych 4'67.

Dla akcji tendencja słaba, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 4'87 i trzy czwarte, Paryż 3'93 i jedna osma, Bruksela 13'97, Rzym 5'25 i trzy czwarte, Madryt 46'56, Berlin 49'28 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 43'48, Berlin 46'675 — 47'075, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46'775 — 46'975, Berlin (wyplaty na Poznań) 46'775 — 46'975, Gdańsk 57'40 — 57'55, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'41 — 57'55, Wiedeń (czeki) 79'46 — 79'74, Zurych 58'15, Praga 378'50.



Konserwatory „WECK” SŁOJE „WECK” Maszyny do lodów po cenach najniższych poleca R. KALCZYNSKI 12 SOBIESKIEGO 12. Telefon 1-67.



KUPNO I SPRZEDAŻ, 10 groszy za wyraz.

ZEGARKI „Zenith” „Longines” oraz biżuterię własnego wyrobu poleca DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI Lwów, (Hotel Georges). Dogodne warunki 6564

FORTEPIAN okazynie do sprzedania, ul. Dąbrowskiego 15, I p. na prawo. 6579

PRASE do owoców porzeczki lub zakupu J. A. Kaczewski Zalesienie k. Lwowa 6577

RADJO! Najnowszy czterelampowy „Neutrox” kompletny, wszelkimi przynależnościami, głośnikiem, sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10 6568

FORTEPIANY-PIANINA od 1000 zł. na dogodne spłaty poleca „Moniuszko” Żmironowicza 10. 6589

MASCO deserowa, bryndzę huculską i liptowską dostarczamy na zamówienia każdą ilość po cenie dnia. Na żądanie składamy oferty. Składnica Kółek Roln. w Kołomyjach. 6592

WILLA o 8 pokojach z największym komfortem cała wolna z dużym ogrodem, prawie w samym centrum za 18.000 dolarów sprzedaje Agencja „Mrowka”, Watowa 7, telefon 55.07. 6562

PARCELE KUPIE w okolicy górnej Potockiego lub bocznej, górnej Listopada lub bocznej, Gipsowej i t. d. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Pol” pod „Esk”. 6584

DOM na ul. murawian z r. 1909 w dobrym stanie 2-4 pokoje i kuchnia, sklep, ogród z drzewami owocowymi przy stacji kolejowej stacji Warszawa-Odąsk na Pomorzu za 17.000 złotych gotówka natychmiast do sprzedania pod nr czek. 15085 6595

Kupię okazynie samochodów

małego, jednak najnowszego typu. — Może być nawet uszkodzony karambolem. Unia Strażaka, ulica Plekarska 26, 6581

FIAT 505 otwarty 6-cio osobowy w doskonałym stanie za 1000 dolarów sprzedaje Cyclocar — Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01.

WISZNIE niezapiekane zł. 17, Monie (Aprykosy) zł. 30. Wykwa w 5 kg. koszykach franko po otrzymaniu gotówką Sal. Selzer Zaleszczyki. 6421

ZBIORY marek pocztowych kupuje. Wybory wysyłam na prowincję. Filatelista Lwów Kościuski 1. 6523

FORTEPIAN dłuższy za 1100 zł. oraz krótkie, — wszystkie pierwszej jakości. Uwaga: tylko oryginalne. Ceny zniżone do minimum zysku — sprzedaż Skienarski, Kopernika 20. 6534

ZEGARKI, zegary, budniki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidnością firma Jan Selteneich, Lwów, plac Marjański 5. 6572

GOOD-YEAR opony po cenach konkurencyjnych oddaje firma „Rehate”, Lwów, Pilsudskiego 27. 6439

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Goldwka, Nowacki Pilsudskiego 17. 6526

DYWANY, portjery, garnitury, materie meblowe, najsolidniej Wank, plac Marjański 5, I piętro. 5828

Na lato! Rozmaite obuwie higieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje Fabryka pantofli Lwów, ul. Wronowska 4, także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w „Uniwersum” pasaż Mikołajski. Zelowanie i inne możliwe naprawy uskutecznią po cenach własnych. 4209

Meble tapicerowane. 6154
Otomany, kanapy, łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury salonowe oraz materace włosienne i z trawy morskiej poleca najtaniej Magazyn Mebli „Steil i Ska” Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY - MATERACE
znany z dobroci magazyn pościeli
W. IŻYCKIEGO Lwów
Kopernika 1. 3.

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

DWIE panny znajdują zajęcie w Spółdzielni Studentów Politechniki jako ekspedjentki. Kaucja wymagana. Zgłoszenia niżej 5-6 popok. 6575

UCZNIA lub uczennicę poszukuje dentysta, Rappaport pl. Marjański 7, (gdzie kaw. de la Paix). 6566

POSZUKUJE gorzelnika z poważnymi referencjami obecnego z ustawianiem i aparatem Siemens do montażu weryfikacji i wyprzedzenia kontyngentu do gorzeln. Ernsdorf, op. Bobrka, Henryk Czaykowski. 6522

FRANCUZ lub francuska poszukiwana do wyjazdu na lato. Zgłoszenia do Administracji pod „Na wieś”. 6543

INŻYNIER SPECJALISTA w budowie młynów zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia pod „Poważny” Biuro ogł. Brücka, Kościuszki 2, Lwów. 5680

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

KONCYPIENT rutynowany z substytucją poszukuje posady u adwokata na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji Słowa Polskiego pod „Substytucja I. 4” 6591

POSADY magazyniera, wrotnego i t. p. poszukują mam poważne rekomendacje względnie kaucje. Edward Dahl, Długosza 19. 6563

BIURO nauczycielskie Marii Ruchter, Lwów Kleńszczyca 10, od 11—12, poleca od września nauczycielkę z maturą gimnazjalną, seminarjalną, 5-letnimi referencjami. 6537

DAMA z towarzysztwa — Rosjanka, znająca języki i muzykę, poszukuje miejsca jako dama do wypoczynku na wyjazd. Kochanowskiego 8, m. 67 6540

BIURO Machniałowski, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie, kucharki, wykupione kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 6276

ZDOLNA PANIENKA w szczyt sukien i bielizny szuka pracy na wsi lub na łąkach, na liście i sierpien. Zgłoszenia pod „ADWIGA” do Administracji „Słowa Polskiego”. 6531

PIELĘGNIARKA poszukuje zajęcia przy chorej. Może być na wyjazd. Zgłoszenia: Administracja pod „Pielęgniarka”. 111

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

KOMPLET dziewczynki III. kl. gimnazjalna i III. kl. powzroczna. Zaborze p. Rawa Ruska przyjmie jeszcze kilka uczennic od 1 września. Warunki hygieniczne bardzo korzystne. Opłaty przystępne, egzamina w szkołach rządowych, prospekt na żądanie. 6316

NAUCZYCIELKA muzyki posiadająca język francuski wyjeżdża na wieś na liście i sierpien do obywatelskiego domu. Zgłoszenia pod „Wyjazd” do administracji Słowa. 5896

UCZEN VIII. kl. gimn. hum. wyjeżdża na utrzymanie na wieś do dworu, jako korepetytor w zakresie gimn. niższego. Zgłoszenia pod „Korepetycja” do admin. Słowa Polskiego. 6573

NIEMIEC, uczeń 6 kl. gimn. poszukuje na czas wakacji miejsce korepetytora języka niemieckiego na wsi w zamian za konwersację polską. Zgłoszenia pod „Błask” do admin. 6590

WPISY

DO PRYWATNEGO SEMINARIUM NAUCZC. ŻENSKIEGO z prawem publiczności 5682

A. Rychnowskiej we Lwowie, ul. Chornażyczyn 15 na kurs I. i wyższe przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 9—12 przedp.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

WILLA 3 pokoje przynależności, dwie werandy, ogród, krajnia, garaż, dalsze przedmieście, szereg do wynajęcia, ewentualnie z urządzeniem i koniem do użytku. Oborska, Strzemię 11a. 6238

PRZYJME od września dwie uczennice z dobrego domu, całe utrzymanie, opieka, pianino, Listopada 43 drzwi 12 6595

POKOJE z oświetleniem utrzymaniem po 3 zł w czerwcu 10 zł, lipiec, sierpień w przepięknej okolicy Karpat poleca pensjonat „Lesna”, Nadachowska Tatarów nad Prutem. 6561

POKÓJ frontowy, słoneczny do wynajęcia od 1 lipca, ul. Potockiego 102 II. p. na prawo. 6544

POKÓJ umeblowany z komfortem dla solidnego państwa od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: ul. Głinańska 4, parter prawy, od 3—5-tej. 6569

GARAŻ srodmieście zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chornażyczyn 26a u dozorcę. 6570

POKÓJ elegancki z klatki schodowej do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 15 I. p. na prawo. 6578

ZA czynszem miesięcznym dwa umeblowane nie duże pokoje przedpokój zupełnie oddzielne, oddzielne łazienki najchłodniej jednemu solidnemu panu lub pani. Ewentualne utrzymanie św. Zofii 27 II p. 6574

CZTEROM uczniom wynajmę mieszkanie z utrzymaniem Kochanowskiego 42, drugie piętro. 8 6596

WYNAJME dwa lub jeden pokój frontowy umeblowany z osobnym wejściem od 1 lipca Teatrńska 11 parter prawy. 6597

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

ZGUBIONO złoty zegarek „Omega” branzoleta, dnia 24 bm. przechodząc ulicami Piotra Skargi na Persenkówkę przez Plac Powstańców. Zaskaw znalazca raczy zgłosić się w Administracji, za sowitem wynagrodzeniem. 6555

PENSJONATY I UZDROWISKA

WIELKA WIEŚ pełne morze pensjonat „Bałtyk” informacje na miejscu 6404

NIEMIROW - ZDRÓJ DOM ZDROWIA „GWIAZDA” poleca pokoje z utrzymaniem po 8 zł. dziennie od osoby

STRZYŻKI-TOPOLNICA pensjonat „Irena”. Pokoje umeblowane z wykwintnym utrzymaniem 8 zł. dziennie. 6525

„KARWIA” nad pełnym morzem z najpiękniejszą plażą i lasem, pensjonat M. Przyborzyny przyjmuje zamówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia pod adresem: Karwia pocz. Krokowa, pow. Morski. 5885

URZĘDNICZKA poszukuje pokój z utrzymaniem w okolicy górskiej, blisko rzeki na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” pod „Sierpień”. 5951

MAŁŻEŃSTWA. 15 groszy za wyraz.

JANKA! Jutro spotkamy się w salonie młd E. GL. PERT. Redy 9, bo pełnowartościowe modele już nadzys. Stella. 6526

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

DZIERZAWY folwarku od 50 do 200 morgów od żniw poszukuje. Makowski, spółdzielca „Sila” Pomorzany. 6523

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, nieurazienie seksualne leczy specjalista dr. Frisch, Watowa 11, tel. 55-20. 5846

200 dol. pożyczki za zabezpieczeniem poszukuje do pierwszorzędnej przedsiębiorstwa w zamian posiadania kasjerki lub kasjera pod „200 dol.” 6567

OBIADY Z 3-ch DAN

oblite, smaczne, na masle sporządzane, wydaje kuchnia domowa i do menażek ul. św. Marka 8. I. p. drzwi 25. 6572

Polskie Tow. Szkoły Średniej w Norodencie ogłasza

KONKURS

na posady nauczycieli (lek)

do historii, geografii, łaciny, niemieckiego, gimnastyki, śpiewu, rysunków i robót ręcznych.

Kombinacja przedmiotów możliwa.

Wymagane pełne kwalifikacje względnie egzamin naukowy — do gimnastyki, śpiewu, rysunków i robót ręcznych pozwolenie na nauczanie.

Warunki wedle umowy.

Udokumentowane podania wnosic należy do Dyrekcji gimnazjum polskiego do dnia 3 lipca 1928. 6524



Zelio ZIARNA-PASTA

niezrównane środki przeciw myszom i szczynom. Przez stałe rolnicze i fachowców, rolników wypróbowane.

Na myszy polne specjalne opakowania po niskiej cenie. — Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecz. i drogeriach, oraz organizacjach roln. „CERTAN” i „ZELIO”. a w braku tamże zwrócić się do Zastępcy: Józef KARRACH, Lwów, ul. Kościuski 1. 18

Franciszek Niewczyk Lwów, ul. Gródecka 2b. Telefon Mł 25-76.

Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych poleca pierwszorzędne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują epust 5579

MOTORY ROPNE

Diesla, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Pily taśmowe, Pompy, Sikawki, Windy, Wielokrążki, Sztance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe. 5683 poleca na dogodne spłaty

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Rok założenia 1910. Tel. 1-79.



Zabezpieczcie zdrowie swych dzieci

Mucha jest groźnym wrogiem dźwiaty. Muchy powodują latem dziecięce rozstroje żołądka i inne wewnętrzne choroby u dzieci. Dbając o zdrowie dzieci koniecznym jest oczyścić mieszkanie od much przy pomocy FLITU.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskw, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich

zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materiały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materiałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach aptecznych i drogeriach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrala - Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy
Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

DYREKCJA SYNDYKATU ROLNICZEGO w Krakowie

zawiadamia wszystkich dotychczasowych akcjonariuszy Syndykatu Rolniczego w Krakowie, iż na Walnem Zgromadzeniu, które się odbyło w Krakowie dnia 21 czerwca r. b. **uchwalono likwidację Akcyjnej Spółki przez sprzedaż całego majątku** nowopowstałemu Syndykatomu, zorganizowanemu na ustawie o Spółdzielniach.

Przemiana ta nastąpiła wskutek inicjatywy Rady Nadzorczej Syndykatu, po porozumieniu się z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym w Krakowie, Związkiem Ziemian w Krakowie i zainteresowanymi Związkami rew. Spółdzielni Rolniczych

Prez.: 22871/28.

Konkurs.

Z dniem 1 października 1928 są do objęcia w Państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy, o. p. i kolej Nowe miasto koło Przemyśla, następujące posady:

- posada starszego dozorcę p. o. instruktora stolarskiego, z uposażeniem XI. grupy funkcjonariuszy państwowych, mieszkaniem służb. i działką gruntową.
- posada dozorcę z uposażeniem XIII. grupy funkcjonariuszy państwowych, mieszkaniem służbowym i działką gruntową.

Podania ukwalifikowanych kandydatów należy wnosić do 15 sierpnia 1928 do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 19 czerwca 1928.

Czerwiński.

ARMATURY
Wyciągi śrubowe
(Flaschenzug)
LEWARY, ŁAŃCUCHY
SIATKI do OGRODZEN
OKUCIA BUDOWLANE
NARZĘDZIA stalowe
poleca 6397
M. KIERSKI
Handel żelaza
Lwów, KOPERNIKA 4.

SYPIALNIE.

Jasiony-kwiatowe, Machonie-kwiatowe i Sypialnie francuskie w wielkim wyborze do nacycia, za gotówkę lub na raty. 6571

PRACOWNIA STOLARSKA

Lwów-Zamarstynów ul. Wąska 1. 37.

„FOSFOR“

FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

L W Ó W

BATOREGO 32/I. p. Telefon 50-69.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L.M. 90.446/928.
Z d.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1928.

Przetarg ofertowy.

Zarząd Dóbr i majątków miejskich Król. Stoł. m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na **wydzierżawienie prawa polowania** w dobrach miejskich i fundacyjnych położonych w powiecie lwowskim, w gminach katastralnych: Brzuchowice, Hołosko-Wielkie, Białohorszcza, Sichów, Kuiparków II-ga część i Malechów obejmujących około 4300 morgów i około 1000 morgów gruntów rolnych, tudzież na gruntach miejskich położonych w obrębie Gminy m. Lwowa t. zw. Bodnarówka a obejmujących około 60 morgów obszaru na przeciąg lat sześciu t. j. od 1 października 1928 r. do 30 września 1934 roku.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Zarządzie dóbr i majątków miejskich Ratusz I. piętro codziennie od 11-tej do 13 godziny.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na polowanie w dobrach podmiejskich” z podaniem ceny i adresu oferenta wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej w wysokości 10% (dziesięciu) oferowanej tonuty dzierżawnej należy wnosić do dnia 5/VII. 1928, godzina 12-ta w południe do rąk Kierownika Zarządu Dóbr w Ratuszu I. p. poczem nastąpi Komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu.

Oferty wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

KOMISARZ RZĄDU

pełniący obowiązki Prezydenta miasta

J. STRZELECKI w. r.

Prez: 22871/28.

Konkurs.

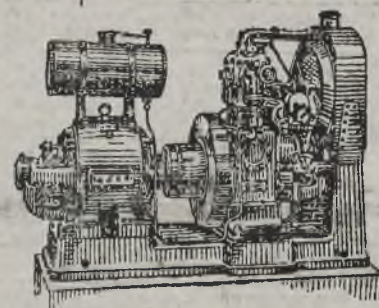
Z dniem 1 września 1928 są do objęcia w Państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy, o. p. i kolej Nowe miasto koło Przemyśla, następujące posady nauczycielskie:

- posada nauczyciela miejscowej szkoły zawodowej rzemiosł i przemysłu, z uposażeniem VIII. grupy urzędników państwowych, mieszkaniem służbowym i działką gruntową, na etacie Ministerstwa Sprawiedliwości,
- posada nauczyciela miejscowej 4-klasowej szkoły powszechnej, na etacie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego (okręg szkolny dobromiński), z mieszkaniem służbowym i działką gruntową w Zakładzie.

Podania ukwalifikowanych kandydatów o nadanie tych posad należy kierować na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, do końca lipca 1928.

Lwów, dnia 19 czerwca 1928

Czerwiński.



SIMMERINGER

FABRYKA

MASZYN I WAGONÓW

S. A.

WIEDEN XI., Hauptstrasse Nr. 38-40

poleca zespoły: elektryczno-benzynowe.
Idealne samodzielne źródło elektryczności.

REPREZENTACJA Inż. IGNACY HÜSCHER

Lwów, ul. Sykstuska 56-a. — Telefon № 513 i 10-05

Kraków, ul. Św. Krzyża 1. — Telefon № 28-71.

Na życzenia bezpłatne kosztorysy, porady techniczne, — osobiście lub pismem 6343

Wydział powiatowy w Turce

L. 2:94

Turka, dnia 22 czerwca 1928

Wydział powiatowy w Turce n/Str. ogłasza Konkurs na posadę Opiekunki Zdrowia (pielęgniarki) do nowo-utworzonej stacji „Opieki nad Matką i Dzieckiem”.

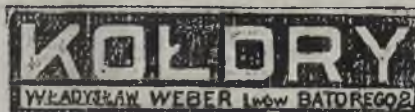
Wymagane warunki:

- ukończony kurs opiekunek zdrowia (pielęgniarek),
- Obywatelstwo Polskie,
- Nieprzekroczony 30 rok życia,
- Życiorys.

Pierwszeństwo będą miały osoby z przynajmniej roczną praktyką w danym zawodzie. Wynagrodzenie według XIII stopnia płac urzędników państwowych oraz 15% dodatk Samorządowy — mieszkanie, opał i światło.

Podanie należy z udokumentowanymi zdjęciami wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 czerwca br. Posada objęta być musi w dniu 1 lipca 1928. 6442

Przewodniczący Wydziału powiatowego
(—) Starosta: Cisko.



Inserujcie w „Słowie Polskim”

SUPERFOSFATY: kostne i fosforowo-azotowe, MINERALNE i amoniakalne
REFORMFOSFATY: kostne i mineralne od 18 do 26% P₂O₅!!
TOMASYNY: Columeta — „Gwiazda” i inne krajowe i zagraniczne
SOLE potasowe i KAINIT — AZOTNIAK — SALETRA (Chorzowska) amonowa,
SALETRA chilijska — SIARCZAN amonowy, Wapno nawozowe palone i mielone
FOSFORYTY palone i mielone (CaO i rozp. P₂O₅). [(97% CaO) — Wapno budowlane]

Dostawa wagonowo i detalicznie po cenach fabr. na najdogodniejszych warunkach kredytu.

Najporzytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego”. Lwów, Zimorowicza 15.